Nr. 150. Środa, 6 Lipca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 lipca.

(Niebezpieczny objaw).

W jednym z dzienników lwowskich pojawiła się wiadomość z Przemyśla, wedle której polska młodzież tamtejsza uchwaliła na wiecu rezolucyę, postanawiającą utworzenie „organizacyi w celu samoobrony ziemi przemyskiej, któraby zapobiegła ekscesom“.

Jest to doniesienie, mające charakter czysto lokalny. W każdym jednak razie objaw to świadczący o niezrozumieniu najistotniejszych warunków naszego publicznego życia. Z obowiązku dziennikarskiego i ze względu na dobro ogółu, zwrócić winniśmy na ten objaw uwagę, aby przypadkiem nie stał się szkodliwym precedensem.

O ile wszelkie organizacye narodowe na polu czy to oświaty czy ekonomicznem są pożyteczne, jako ujmujące w pewien system działalność i pracę jednostek i tę działalność ułatwiające przez nadanie im szerszego zakresu, — o tyle w sprawach, gdzie idzie o utrzymanie spokoju i porządku publicznego, tam, jedyną właściwą organizacyą jest władza, powołana do strzeżenia spokoju i porządku. Ona jest w tych sprawach jedynie powołana i jedynie odpowiedzialna, a tą misyą i wypływającą z niej odpowiedzialnością z żadną inną organizacyą dzielić się nie może i nie powinna.

Tylko w czasach zupełnego rozprzężenia społecznego ładu, tylko pod panowaniem anarchii powstawać mogą i powstawały czasem organizacye samoobrony, będące same w sobie zaprzeczeniem istotnego porządku, a wywołujące w każdym razie osłabienie powagi i znaczenia władzy.

W naszym kraju, dzięki Bogu, władza ta czuje się dość silna, aby straż przeciw możliwym ekscesom należycie spełnić i w całem poczuciu ważności zadania, odpowiedzialność za to przyjąć. Jest ona zresztą przekonana, że ogół ludności bez jakiejkolwiek samozwańczej organizacyi, już samem zachowaniem się swojem zadanie to jej ułatwi.

Rezolucya młodzieży przemyskiej, powzięta bardzo niebacznie pod pierwszem wrażeniem ostatnich bolesnych i oburzających wypadków, wymagała zwrócenia natychmiastowej uwagi na niebezpieczeństwo takich objawów, świadczących o niezrozumieniu kardynalnych warunków ładu społecznego.

Rada Państwa.

Z Koła polskiego.

Koło polskie zebrało się na posiedzenie wczoraj o godzinie 5 po południu.

Prezes dr. Głąbiński wyraził ubolewanie i oburzenie z powodu wypadków na Uniwersytecie lwowskim i zdał sprawę z ich przebiegu. Mowca stwierdził, że według dotychczasowych wyników śledztwa, rozruchy były zdawna przygotowane, poczem dał krótki opis zajść oraz wskazał na to, że ranny student Staniszewski jest Polakiem. Policya aresztowała tych ekscedentów, przy których znaleziono broń i których czynny udział był widoczny.

Następnie podał Prezes do wiadomości Koła, że panuje powszechne mniemanie, iż właściwymi sprawcami zajść są profesorowie Dniestrzański i Kolessa, który to ostatni miewał częste konferencye tajne we Lwowie. Oświadczył także dr. Głąbiński, że należy ubolewać z powodu, iż P. Minister sprawiedliwości wezwał prokuratoryę lwowską do prowadzenia śledztwa objektywnie i sprawiedliwie, gdyż tym sposobem podaje się w wątpliwość objektywne sprawowanie sądownictwa w Galicyi.

P. Buzek domagał się zażądania wyjaśnień od Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie wspomnianej depeszy.

P. Ptaś uznaje tę depeszę za obrazę sądownictwa polskiego.

P. Starzyński popierając protest p. Ptasia, radził, żeby żądać stadowczo od Rządu, aby w Izbie stwierdził to, co już urzędownie ustalono, mianowicie, że Polacy wcale nie strzelali.

P. Kozłowski proponuje dwie interpelacye, jedną do całego Rządu w sprawie wypadków, a drugą do P. Ministra sprawiedliwości o depeszę do prokuratoryi.

P. Dębski wniósł, aby Prezydyum udało się do bar. Bienertha z zażaleniem na Ministerstwo sprawiedliwości i zażądało odparcia fałszywych wersyj, jakoby Polacy byli stroną zaczepiającą.

Wniosek p. Dębskiego jednogłośnie uchwalono.

Dalej zdał dr. Głąbiński poufnie sprawę z ostatniej swej konferencyi z br. Bienerthem i Koło powróciło do dyskusyi nad sprawą kanałów.

Przemawiali najpierw pp. Zieleniewski i Stwiertnia, oświadczając się za wytrwaniem na zajętem stanowisku.

P. Górski oświadczył, że należy w żądaniach wytrwać i przejść do opozycyi.

Mowca zaproponował rezolucyę, oświadczającą, że stanowisko Koła polskiego zależne jest od bezzwłocznego rozpoczęcia budowy kanału.

Pos. Moysa domagał się wezwania wszystkich członków i głosowania w pełnym komplecie.

Sprzeciwili się temu pp. Kozłowski, Kolischer, Ptaś i inni.

Wniosek p. Moysy odrzucono.

P. Ptaś twierdził, jakoby kanały miano budować z wykluczeniem Galicyi.

P. Minister dr. Dulęba oświadczył, że dr. Biliński i dr. Weiskirchner zaprzeczyli wiadomościom o budowie kanałów z wyłączeniem galicyjskich.

P. Sikorski radził żądać bezzwłocznego rozpoczęcia budowy szląskiej części kanału do Krakowa, do czego wszystko jest przygotowane.

Na tem na wniosek p. Battaglii odroczono posiedzenie do dziś godz. 5 po południu.

Z komisyi budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, po wielogodzinnej przemowie p. Gostinčara, który uwieńczył swe wywody 184 rezolucyami w sprawie włoskiego wydziału prawa, oświadczył p. Nemec, że Rząd powinien był poprostu reaktywować wydział włoski, który jest już ustawowo unormowany, a tylko siedziba jego ma być ustalona. Poseł ten przemawiał przeciwko czeskim agraryuszom, którym zarzucił, że prowadzą

LISTY Z WARSZAWY.

(Ruch katolicki. — Prasa katolicka. — *Dziennik Powszechny*. — Antoni Miecznik. — Prawomyślni t. z. liberalni katolicy. — Reymonta „Z ziemi chełmskiej“. — Ks. Władysława Szcześniaka „Dzieje Kościoła katolickiego“. — Władysława Jabłonowskiego „Dokoła Sfinksa“).

Nic nie wiedzieliśmy przed rewolucyą o ruchu katolickim, a to z tego prostego powodu, że w narodzie katolickim nie uważaliśmy za potrzebne bronić katolicyzmu. Cześć dla Kościoła rozumiała się sama przez się. Nawet nasi *librepenseurs'owie* z czasów pozytywistycznych omijali ostrożnie katolicyzm jako świętość narodową.

Rewolucya usunęła ten skrupuł.

Mamy już dziś cały szereg jawnych bezwyznaniowców, ateuszów, osobistych wrogów Boga i t. p. zuchów, którym się zdaje, że grożąc bezsilną piąstką tajemnicom wszechbytu, zdobywają sobie patent na „mocarzów ducha“.

Na walkę z religią wogóle, a katolicyzmem w szczególności, pracowali już potroszę pozytywiści. Byli oni przecież *mutatis mutandis* potomkami encyklopedystów francuskich. Sama zasada encyklopedyzmu i pozytywizmu, polegająca na ubóstwieniu człowieka i rozumu ludzkiego, znosiła z natury swojej wszelką religię objawioną, musiała wytworzyć kult rozumu i zmysłów.

Co zaczął pozytywizm, to poprowadził dalej modernizm ze swoim dekadenckim *à la Beaudelaire* kultem szatana, ze swojem bluźnierstwem i ze swoją nietzscheańską pogardą chrześciaństwa. Reszty dokonała rewolucya ze swojem „przewartościowywaniem“ wszystkich wartości.

I stał się u nas modnym frazes: jest wstydem dla człowieka oświeconego wierzyć w zabobony i przesądy nieoświeconego tłumu. Te „zabobony i przesądy nieoświeconego tłumu“, to przedewszystkiem — uczucia religijne.

Czy tak?

Więc do nieoświeconego tłumu należeli astronomowie: Kopernik, Kircher, Boskowicz, Secchi, Faye — matematycy: Cauchy, Puisieu, Hermite, — fizycy: Volta, Galvani, Ampère, Chevreuil, Pasteur — mineralogowie: Hauy, Fuchs — fizyologowie i biologowie: Szwan, Klaudyusz Bernard, Armand Davide, Piotr Treille, Wassmann — geologowie: Eliasz de Beaumont, Karol de Villea, Joachim de Barrante — filozofowie: Kartezyusz Leibnitz, Pascal — poeci: Corneille, Racine, Mickiewicz, Krasiński i prawie wszyscy wielcy żeglarze i wojownicy z Krzysztofem Kolumbem i Napoleonem I. na czele — więc ci wszyscy bohaterowie wiedzy, myśli i czynu, te jasne gwiazdy na widnokręgu pracy ludzkiej, byłyby tłumem ciemnym, motłochem w porównaniu z przeciętnym: lekarzem, adwokatem, inżynierem, kupcem, a jak obecnie i robotnikiem fabrycznym? Żaden z nich przecież nie wstydził się swoich uczuć religijnych, przeciwnie, wszyscy przyznawali się do nich głośno.

Po wszystkie czasy wyrządzały modne frazesy i modne prądy przeciętnemu człowiekowi dużą krzywdę. Padając na grunt nieprzygotowany, na mózg bezkrytyczny, przyjmują się one bardzo łatwo i wydają różne chwasty. Bo że ktoś skończył jakieś szkoły, niższe i wyższe, nie jest jeszcze wcale świadectwem, by umiał, chciał myśleć samodzielnie, krytycznie. Nauczył się on poprostu jakiegoś chlebodajnego fachu, skończywszy nauki, wykonywa swój fach, porusza się w ciasnem kółku zwykłych zabiegów ludzkich, nie mając ani czasu, ani ochoty, ani zdolności do myślenia o tajemnicach świata i własnej duszy. Czego się nauczył w szkole, to przetrawia przez całe życie.

A owe tłumy pół i ćwierć oświeconych, co przeczytawszy jakąś broszurkę lub choćby tylko jakiś artykuł dziennikarski, uważają się za mędrców, uprawnionych do wydawania sądów o rzeczach najgłębszych — jakież tacy filozofowie mogą mieć wyobrażenie o wiedzy? Gromadą, niby ćmy w płomień, biegną, lecą na oślep w blask wszelkich nowinek, zachwycając się mądrem i niemądrem. Byle coś posiadało markę nowości, postępu, wykrzykują radośnie: oto nareszcie długo oczekiwana prawda!

Uczy historya, że najwrażliwsze na wszelkie jaskrawości i karkołomne eksperymenty bywają zawsze inteligencye świeże, niewytrawione w ogniu dłuższej kultury umysłowej. Francuscy żyrondyści (po dzisiejszemu „ludowcy“), w pierwszem pokoleniu oświeceni, wprowadzili do polityki, do rewolucyi doktryny encyklopedyzmu i majaki Jana Jakóba Rousseau'a i ani się spostrzegli, jak stanęli u krwawych bram terroru, który ich samych, twórców swoich, pożarł. I w naszej rewolucyi odegrali przednią rolę tacy właśnie świeży oświeceńcy. Ich dziewicze mózgi nie wytrzymują widocznie całego ogromu spuścizny szeregu pokoleń. Tyle się od razu, bez żadnego przejścia muszą nauczyć, iż nie są wstanie bez pomocy niezwykłego talentu ogarnąć całokształtu złudzeń, rozczarowań, doświadczeń ludzkości. I chwytają skwapliwie głównie to, co nasyca ich osobiste potrzeby i ambicye.

Doskonałą pułapką na takie świeże inteligencye jest zawsze kazuistyka ateistyczna. Bo mówi ona owemu wyzwoleńcowi o potędze człowieka, o jego mocy, co wszystko łamie, druzgoce, do celów swoich dążąc, bo schlebia ambicyi ludzkiej i usuwa wszystkie przeszkody, powstrzymujące rozpęd zbuntowanego rozumu.

Że się zbuntowany rozum czasów nowszych zwrócił w pierwszym rzędzie przeciw chrześciaństwu, zjawisko to bardzo naturalne. Bo idea chrystyanizmu, usuwająca dobro tej ziemi na drugi plan, przeciwstawia się wręcz zamierzeniom i celom współczesnego człowieka. I naturalną jest także nienawiść wszystkich bałwochwalców rozumu głównie do katolicyzmu. Bo katolicyzm psuje swoją zwartą organizacyą, swoją karnością ich robotę.

Już za rządów pozytywizmu u nas tlił żar cichego buntu rozumu przeciw wierze. Rewolucya dmuchnęła w ten żar z siłą trąby powietrznej i płomień dawnego ateizmu buchnął wysoko.

W takich warunkach okazała się akcya oparta na zasadach chrześciańskich, konieczną. Powstał „Związek katolicki Królestwa Polskiego“; powstał „Związek kobiet katolickich“, „Stowarzyszenie młodzieży katolickiej“; zwarli się robotnicy katoliccy w „Demokracyę chrześciańską“; kilka pism („Dziennik Powszechny“, „Polak Katolik“, „Rola“, „Prąd“, „Wiara“ i in.) wywiesiły jawnie sztandar katolicki. Pod tym sztandarem skupiła się gromadka autorów i publicystów (Wincenty Kosiakiewicz, Roger hr. Łubieński, Ignacy Baliński, Antoni Miecznik, ks. Jan Gnatowski, ks. Hipolit Skimborowicz, ks. Kłopotowski, Maryan Massonius, Ignacy Dworzaczek, Szczepan Jeleński, Adam Szymański, Tadeusz Błażejowicz i in.), stojących na straży spraw katolickich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński

politykę szkodliwą dla narodu czeskiego, a szczególnie dla robotników. Partya mowcy pragnie popierać kulturalne dążenia Słoweńców, nie należy jednakże zmierzać do przeprowadzenia tych postulatów przez udaremnianie żądań innych narodów.

P. Stanek omawiał szkolnictwo w Tyrolu i szerzoną tam za pieniądze państwowe germanizacyę. Czesi nie są wrogo usposobieni dla Włochów, da się to raczej powiedzieć o Niemcach. Mowca zgłosił dwie rezolucye: jedną o wybór subkomitetu, drugą w sprawie ankiety uniwersyteckiej.

P. Pittoni polemizował z p. Stankiem; rezolucye przezeń postawione zmierzają tylko do przewleczenia sprawy.

Po przemowie p. Choca dyskusyę ukończono i posiedzenie zamknięto.

Dziś zbiera się komisya na dalsze obrady.

Ze Związku narodowo-niemieckiego.

Według wydanego komunikatu na posiedzeniu Związku narodowo - niemieckiego omawiano stosunki w komisyi budżetowej i ogólną sytuacyę polityczną. Przeważyło zapatrywanie, że należy wytrwać na dotychczasowem stanowisku. i sprzeciwić się ustąpieniu na rzecz Słoweńców uprawiających obstrukcyę.

Dr. Weiskirchner o sprawach ekonomicznych.

Na ostatniem zebraniu lokalnej grupy niemiecko-austryackiego Związku przemysłowego w Wiedniu dnia 2 b. m. przemawiał między innymi P. Minister handlu dr. Weiskirchner.

Wskazując na skargi, jakie dają się słyszeć z kół przemysłowych, oświadczył mowca, że tajną nie jest mu depresya kół przemysłowych i handlowych w ostatnich czasach. Zwłaszcza w kołach drobnego przemysłu ujawnia się bardzo żywe niezadowolenie i to głównie z powodu ustaw już przeprowadzonych lub dopiero wniesionych, a mających charakter socyalno-polityczny.

Kwestya czasu zamykania sklepów zajmuje umysły od lat przeszło 10, w sprawie tej bowiem już w r. 1900 opracowało było Ministerstwo projekt ustawy, rozesłany Izbom handlowym do zaopiniowania. Wówczas koło, mające podlegać ustawie, było nieco ciaśniejsze, niektóre kategorye bowiem dopiero później przyłączono.

Protesty i niechęć, z jakiemi spotykają się nowe w tym kierunku urządzenia, wcale P. Ministra nie dziwią, objaw tego rodzaju stale spotyka się tam, gdzie w życie wchodzi zmiana stosunków o charakterze socyalno-politycznym. — Przy ustawie n. p. o święceniu niedzieli potrzeba było prawie 10 lat, zanim ogół oswoił się z nowymi stosunkami.

Co do sprawy zniesienia kary aresztu za złamanie kontraktu przez robotnika, należy pamiętać, że postanowienia ordynacyi przemysłowej nakładające tę karę, były stosowane w bardzo niewielkiej tylko liczbie wypadków, prawie wyjątkowo.

Co do różnych ustaw mających na celu ochronę przemysłu, ubolewa P. Minister z powodu, iż dotąd nie można było wprowadzić ich w życie. Tu należy przedewszystkiem ustawa o domokrążtwie. Rząd zamyśla w najbliższej przyszłości nałożyć ustawowy obowiązek wykazywania się uzdolnieniem fachowem (*Befähigungsnachweis*) na wiele gałęzi przemysłu obowiązkowi temu nie podlegających, wprowadzić koncesye jako warunek niezbędny w przemyśle wyrobu wody sodowej i t. d. i t. d. Wszystkie te i tym podobne zarządzenia ustawodawcze lub administracyjne, przedsięwzięte dla ochrony przemysłu, nie mogą oczywiście zmienić ekonomicznego położenia przemysłowców na poczekaniu; działanie ich objawić się może dopiero w przyszłości. Zresztą, mówił P. Minister, powodzenie stanu przemysłowego zawisło nie od samych ustaw i rozporządzeń; w znaczniejszej mierze wpływ na nie mają zarządzenia skierowane ku założeniu podwalin pod dobrobyt Państwa i pomyślny rozwój życia ekonomicznego. Kwestyj interesujących średni przemysł, niepodobna wyrwać ze związku z całością życia ekonomicznego naszej epoki. traktować ich oddzielnie i abstrakcyjnie.

Wzrok nasz musimy przeto skierować na zarządzenia ekonomiczne w wielkim stylu, dzięki którym możnaby podnieść dobrobyt ogólny, a w jego ramach popierać przemysł. Do najważniejszych obecnie spraw z tego punktu widzenia zalicza P. Minister kwestyę komunikacyi morskiej, kwestyę podniesienia austro-węgierskiej marynarki handlowej. Bardzo trudnem zadaniem było uregulowanie żeglugi w kierunku Argentyny i Brazylii: odnośne ustawy parlament chyba przyjmie, nie pozostaną zaś one bez wpływu dodatniego na ukształtowanie się stosunków przemysłowo-handlowych. Tak samo baczną uwagę należałoby poświęcić żegludze na stronę Lewantu i Dalekiego Wschodu, aby fladze austryackiej zapewnić możność konkurencyi w tych dziedzinach, a przynajmniej ochronić ją od wyparcia przez inne. Uważa dalej P. Minister za swój obowiązek, jak najrychlej przystąpić do zarządzeń, które handlową marynarkę austryacką powiodłyby ku wybrzeżom afrykańskim.

Jeśli przemysł i handel mają zdobyć sobie lepszą przyszłość, to muszą z całą energią dążyć do opanowania nowych rynków zbytu w krainach zamorskich. Osiągnięcie zaś tego celu możliwe będzie jedynie przy pomocy własnej marynarki handlowej, o ile ona zajmie się utworzeniem nowych linij komunikacyjnych i skierowaniem linij, idących z zagranicy, ku portowi w Tryeście.

W dalszym ciągu omawiał P. Minister polityczną i ekonomiczną doniosłość traktatów handlowych. Rząd i parlament spełniły pod tym względem swą powinność. Traktat z Rumunią został przyjęty, a Rząd uzyskał ustawę upełnomocniającą, której doniosłość w tem polega, że polityka handlowa i przeprowadzenie możliwych traktatów nie będą wystawione na łup zmiennego nastroju w polityce wewnętrznej lub w parlamencie. Dzięki owej ustawie upełnomocniającej mógł Rząd wdrożyć akcyę handlowo-polityczną w nowych kierunkach. Rokowania o traktat z Serbią rozpoczęły się. Co do rokowań z Czarnogórą otrzymał reprezentant jej w Austryi odpowiednie instrukcye; ustalono już również zasady dla rokowań o traktat handlowy z Argentyną. Unormowanie stosunków handlowych z tem kwitnącem państwem południowo-amerykańskiem, zapewni eksportowi austryackiemu nowe, a rozległe pola zbytu. Jest zaś nadzieja. że również z innemi państwami południowej Ameryki zawarte będą traktaty handlowe.

P. Minister żywi nadzieję, że popierając eksport, poprze się interesy nietylko wielkiego przemysłu, lecz, że pośrednio odniesie stąd korzyść również drobny przemysł, którego plonami eksport w wielu wypadkach posiłkować się musi.

Plany opozycyi węgierskiej.

Wstępne prace Sejmu węgierskiego upłynęły wśród takiego spokoju, że zdawać się mogło, jakgdyby pogróżki opozycyi, że jeszcze przed upływem lata wydadzą rządowi walną bitwę, były czczemi przechwałkami.

A jednak już obecnie nie brak oznak wskazujących, ze przesadny optymizm byłby całkiem nieodpowiedni i że jeśli nawet Sejm w załatwieniu prac jemu wyznaczonych nie dozna pohamowania, to w każdym razie niejedna poważna przeszkoda legnie mu w poprzek drogi już w ciągu najbliższej przyszłości.

Na razie opozycya przycichła. Długa i zacięta walka wyborcza musiała nawet w jej szeregach wywołać pragnienie przedewszystkiem spokoju i spoczynku. Osłabiająco podziałało na oponentów także przygnębienie skutkiem doznanej klęski. Musiała zresztą opozycya dojść do świadomości, że najgłośniejszy nawet „huczek“ w parlamencie nic nie zdziała sam przez się, zwłaszcza gdy kraj tak dobitny wydał werdykt i gdy próba obstrukcyi z ogólnem w opinii publicznej spotkałaby się potępieniem, a narażiłaby na ten sam los sprawę, dla której byłaby podjęta. Nakoniec hamuje obecnie opozycyę i to przeświadczenie, że większość najsilniejsza bywa w chwili początkowej, kiedy czynniki rozkładcze nie miały jeszcze czasu rozpocząć swego działania.

Najradykalniejszy odłam oponentów, stronnictwo Justha, zamierza położyć główny nacisk na sprawy reformy wyborczej. Od stanowiska, jakie rząd zajmie wobec powszechnych, równych i tajnych wyborów, zależeć będzie stanowisko partyi tej wobec rządu. Jestto moment bardzo charakterystyczny, jak wiadomo bowiem, w starym Sejmie obóz Justha wywiesił flagę spraw ekonomicznych, a przedewszystkiem sztandar odrębnego Banku. Obecnie ta właśnie sprawa dla radykałów stronnictwa niezawisłości zdaje się wcale nie istnieć; nie wspominają oni także o kwestyach wojskowych. a natomiast wysuwają nagle na czoło reformę wyborczą, co świadczy o stanowczej zmianie taktyki Justha. Przypisać to należy niezawodnie wpływowi tych członków stronnictwa, którzy porzuciwszy Kossutha, przyłączyli się do Justha w nadziei, że tutaj spotkają się z liberalniejszem i bardziej demokratycznem traktowaniem spraw politycznych. Stronnictwo naraziło się jednak przez to na pewne niebezpieczeństwa, gdyż w danej chwili, gdy już kwestya reformy wyborczej stanie się aktualną, gotowe od partyi odpaść żywioły niegodzące się na tak daleko posuniętą postępowość.

Partya Kossutha zajęła na razie wyczekujące stanowisko. Jej przywódcy zapewniają, że pragnęliby gorąco, by Sejm

---

38)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: „*Un vainqueur*“).

XV.

(Ciąg dalszy).

Na ten cios niespodziewany, Délémont podniósł oba ramiona do góry, a potem je opuścił z wyrazem osłupienia. Właśnie kontrmetr zbliżył się w tej chwili z jakimś interesem, ale pryncypał szorstko go odprawił:

— Później, Lustreau, później! Wszak widzisz, że jestem zajęty.

I zwracając się do Soutre'a, który wzroku na niego podnieść nie śmiał, rzekł:

— Czy ja dobrze słyszałem? Doprawdy, własnym uszom wierzyć nie chcę! I to mówisz ty, którego miałem zawsze za rozsądnego człowieka? Ty chcesz rzucać fabrykę?... Ale fabryka, to twoja karyera, twoja przyszłość, twój majątek! Przypuśćmy nawet na chwilę, że moja córka się uprze, w co nie wierzę... albo że ty sam, przez źle zrozumianą delikatność upierać się będziesz przy tych myślach, niedorzecznych, mój drogi, zupełnie niedorzecznych! W czemże to wszystko może wpłynąć na zmianę w naszych stosunkach?... Wiesz dobrze, że nie mam nikogo pod ręką, któryby mógł cię zastąpić... i że najmniejszej nie mam ochoty szukać kogo, zapewniam cię! A ty także, gdzieżbyś znalazł sytuacyę taką, jaką masz tutaj? Obaj nawykliśmy do siebie... Zerwanie projektowanego małżeństwa nie powinno przecież wpływać na stosunki w interesach...

Soutre nie przerywał, ale ciągle chwiał głową z wyrazem smutku, lecz i uporu, jak człowiek, który chce dotrzymać powziętego postanowienia.

— Ja teraz ciebie więcej niż kiedy potrzebuję — ciągnął Délémont — powiadam ci to szczerze. Posiadasz moje zaufanie, jesteś wybornym urzędnikiem, wiernym, inteligentnym w swoim zawodzie... Przecież mnie tak porzucić nie możesz... To niemożebne! Twój własny interes temu się sprzeciwia! A także i obowiązek wdzięczności w końcu!

Bardziej nawykły do wydawania rozkazów, niż do prowadzenia dyskusyi, Délémont, wyczerpał już argumenty a czuł, że wymowa jego nie wywiera wrażenia, że Soutre jest niewzruszony. To podrażniło jego wojowniczy temperament. Zapragnął bądź co bądź złamać ten upór. Szukając nowych argumentów, błysnęła mu nagle szczególna myśl siostry jego, Klary, wyrażona wczoraj z powodu Estelli. I nie namyślając się dłużej, chwycił się tej myśli.

— Zresztą — ozwał się — przecież mam jeszcze drugą córkę.

Teraz Soutre mógł z kolei zapytać się siebie, czy dobrze usłyszał. Ale pryncypał nie dał mu przyjść do słowa i z porywającą werwą, mówił dalej:

— Estella! Nie przypatrzyłeś się jej nigdy.... Oczywiście, nie myślałeś o tem! Ta zapewne nie powiedziałaby: nie! Daję słowo, ona by nie powiedziała: nie!

— Ach! westchnął Soutre — kiedy ja pannę Alicyę kochałem!

Pomimo uszanowania, jakiem był dla pryncypała przejęty, ta propozycya wydała mu się rażącą; w myśli musiał potępić ojca, który tak nawykł stawiać interesy kupieckie po nad rodzinę, że nawet w takiej sprawie zapomniał o względach elementarnej delikatności. Tak się tylko postępuje w handlu: „nie chcesz pan butelek na wino Bordeaux, oto są „burgundzkie“, albo „niemieckie“, jeśli pan woli!“ Ale w ten sposób nie zmienia się narzeczonej, jak tancerki na balu!

Lecz podczas kiedy Soutre tak myślał, Délémont ciągnął dalej:

— Tak, tak, ja wiem, że ty jesteś dzielnym, poczciwym chłopcem, że masz uczucia bardzo delikatne!... Ale właśnie dla tego, mój drogi, tak mi bardzo na tobie zależy.... To nie łatwo znaleźć tak na podorędziu dobrego urzędnika.... A cóż dopiero zięcia! To wszystko tak się wybornie zgadzało z interesem fabryki! Ja wiem, że Alicya podobała ci się oddawna.... Ale Estella, daję słowo, do niej podobna! Tak, niezawodnie, jest podobna do niej! Jak były małemi dziećmi, nieraz trudno mi było je rozróżnić, jak bliźniaczki! Przypatrz-no się jej tylko, tak mimochodem, od niechcenia.... A wreszcie namyśl się przez dni kilka. Tylko żadnych szaleństw, błagam cię! Mówię ci to w twoim własnym interesie!... Może życzysz sobie wziąć mały urlop, co? Tak naprzykład, na tydzień? Dobrze, zgadzam się, do przyszłego poniedziałku! Wróć teraz do siebie, używaj przechadzki, rozruszaj się trochę, aby mieć umysł swobodny.... A gdy pierwsze wzruszenie przejdzie, wznowimy tę rozmowę.... Do tego czasu ja twoje zajęcie biorę na siebie.... Ale zostaniesz, Soutre, zostaniesz.... Od tego nie odstąpię!

Soutre wzruszony, bełkotał:

— Ach, panie Délémont! Widzę, że panu na mnie zależy.... I to mi sprawia wielki zaszczyt! Ja także..., Mnie także bardzo zależy na panu i.... na fabryce! I gdybym pana musiał opuścić, byłoby to dla mnie wielkie zmartwienie!

A oddalając się po tej rozmowie, czuł, że ta wola despotyczna, która nagięła go długą karnością do zupełnego posłuszeństwa, zniewoli go, po tygodniu, do powrotu na dawną drogę....

XVI.

Kilka dni minęło. Nie mówiono o niczem. W milczeniu chciano pogrążyć wszelkie wyjaśnienia. Wyjawszy ową nieznajomą niewiastę, w niczyjem zresztą sercu nie występowały do walki namiętności gwałtowne: uspokojenie przeto nastąpić mogło. Alicya czuła się wyswobodzona, w Estellę wstąpiła nadzieja, uśmierzając uczucie zazdrości. A Soutre jeszcze przed upływem tygodniowego urlopu powrócił do fabryki z miną korną psa włóczęgi, który wraca do swej oberży. Délémont przyjął go, jak gdyby nigdy nic nie zaszło, z pewnym jednak uśmiechem ironii, który zdawał się mówić: „A co? wiedziałem, że się na tem skończy i czekałem na ciebie!“ Patrzał z zadowoleniem, jak Soutre zabierał się znów do pracy, powracał do swoich zwyczajów z dobrym wyrazem spokoju na twarzy, i skorzystawszy z dnia Nowego Roku wprowadził go do domu:

— Jak co roku; mój drogi! Dlaczegożby nie? Zresztą będą Romanèchowie i ten mój niby siostrzeniec, pamiętasz? którego zaproszono na Święta... Będziesz mógł być zupełnie swobodny, a przecież trzeba raz zacząć!

Soutre, nieco zmieszany, uległ po chwili pozornego oporu. Nikt się tam nie zdziwił, gdy przybył z tradycyjnymi cukierkami czekoladowymi w ręku. Zaszła jedynie ta zmiana, że Walek zajął jego dawne miejsce przy stole, a sąsiadką jego została Estella. Wydała mu się ładną, sympatyczną; działała na niego zwolna magnetyczna siła miłości, która się kryje a pozwala się odczuć. Zmieszanie jego trwało krótko; Alicya przyjęła go z prostotą, Bernard podał mu rękę, z nieco pogardliwym wyrazem, Klara z trochę złośliwym, ale zachęcającym uśmiechem. Romanèche zdawał się zapominać o zerwanych zaręczynach i o swych pięknych aforyzmach o małżeństwie, zajęty cały świeżymi wypadkami politycznymi, które mu dały powód do rozpoczęcia dyskusyi na temat ulubiony, a tę, pomimo przerywań ze strony żony i znudzonego Délémonta, podtrzymywał aż do późnego wieczora.

Podczas tego Soutre nie odstępował Estelli, która zbyt nieświadoma życia, aby być zalotną i nadto zakochana, miała istotnie dużo prawdziwego uroku. To, co w niej było samolubnego i niemiłego w naturze, łagodziło się i rozpływało w szczerości uczucia, które ją upiększało.

Délémont spoglądał na nich z podełba, siedząc w kąciku z Romanèchem, który niezadowolony z obrotu dyskusyi, zamilkł, gryząc z wściekłością koniec dopalającego się cygara. Dzieci swawoliły hałasując. Od czasu do czasu, jedno lub drugie z nich przypadało w rozpędzie do kolana Estelli, która gładziła ich włosy wdzięcznym ruchem, zwracając się z uśmiechem do Soutre'a. A on mimowoli zaczął snuć dalej nić przerwanych swych marzeń małżeńskich, nie spostrzegając się niemal, że barwa nici była odmienna.

Późnym już wieczorem, Délémont odciągnął go na bok i rzekł z cicha, rzucając spojrzenie w stronę Estelli:

— Ale... ale.. spodziewam się, że nie nawiązałeś stosunku z tą... z tą... dawną przyjaciółką?...

— Nigdy w życiu, panie Délémont! Mam nadto do niej żal za przebyte przez nią strapienia...

— Ona cię nie ściga?

— Pisuje do mnie, lecz listy te zwracam, nie rozpieczętowane...

Nie dodał, że krążyła ona ciągle w około fabryki, i że on tylko z wielkiemi ostrożnościami z niej wychodził.

— Tak, tak, bardzo dobrze! zawołał Délémont. — Tak należy postępować. Albo wiesz co, Soutre? Pozwól mi, ja będę w tej sprawie działać, — rozumiesz?... Zobaczysz, że tym razem wszystko pójdzie dobrze.

Mówił to tonem serdecznym, ojcowskim. A Soutre, nieco zmieszany, chylił głowę, gotów jednak i teraz być posłusznym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zdołał odrobić swe pensum. W enuncyacyach swych. przedstawił siebie Kossuth jako stanowczego przeciwnika obstrukcyi, chociaż pozostawił sobie tylną furtkę, przez którą kiedyś później, gdyby sprawy pierwszorzędnej doniosłości wypłynęły na jaw, mógłby wymknąć się jednak na ugory obstrukcyjne. Na pewne więc przypuszczać wypada, że chyba po miesiącach późnej jesieni lub zimy, ale nie w tym okresie jeszcze, Kossuthowcy zdecydują się na zdobycie ostrzejszych akcentów. Możliwe to będzie, gdy nastanie chwila rozstrzygania w sprawach, od których zawisł stosunek z Austryą, przedewszystkiem, gdy przedmiotem obrad staną się sprawy wojskowe lub sprawa ekonomicznej samodzielności Węgier. Takiego wyrzeczenia się wszystkiego. co potrąca o stosunek prawno-państwowy, jakiem sensacyę poprostu wywołał obóz Justha, próżno by szukać w szeregach Kossutha.

Że dotąd mimo wielostronnych zabiegów nie udało się skleić obu frakcyj dawnego stronnictwa niezawisłości napowrót w jeden spoisty organizm, przypisać to należy właśnie ich rozbieżnym politycznym celom. Już przy próbie sporządzenia wspólnego projektu adresu okazała się jaskrawa różnica zapatrywań obu frakcyj na sprawę wyborczą. Nie brak wszakże poważnych polityków, którzy dalej kuszą się o przeprowadzenie dzieła zjednoczenia. Najgorliwsze zabiegi czyni Michał hr. Karolyi, wybrany jako dziki, wyznający zasady z r. 1848. Czy będą jego trudy miały powodzenie? W tej chwili trudno spodziewać się tego; ostatnie tygodnie raczej pogłębiły, niż zapełniły przepaść dzielącą oba odłamy dawnego stronnictwa niepodległości.

Jak dziś rzeczy stoją, koncentracya taka możliwa byłaby jedynie wówczas, gdyby Justhowcy wyrzekli się swego programu, na co ambicya Justha nie pozwoli. Uważać więc można za rzecz prawie pewną, że Kossuthowcy walczyć będą o popularność nadal przestarzałymi już frazesami prawnopaństwowymi, gdy natomiast Justhowcy zabiorą się do pracy nad zdobyciem sobie sukcesu przy pomocy reformy wyborczej.

Rossyjsko-japońskie zbliżenie.

W roku zeszłym krążyły ciągłe pogłoski o wrogich jakoby dla Rossyi planach Japonii. Byli już tacy nawet, którzy przewidywali, że przyjdzie do nowego krwi rozlewu, że mianowicie Japonia skorzystać zechce z osłabienia caratu i do nowej, a ostatecznej już rzuci się z nim rozprawy.

Minął odtąd szereg miesięcy — i wojny jakoś niema; przeciwnie zamiast oręźne wznawiać zapasy, oba państwa weszły z sobą w porozumienie i jeśli sprawy dalej potoczą się tą drogą, gotowiśmy z czasem dożyć formalnego przymierza rossyjsko-japońskiego.

Dla obu stron taki obrót rzeczy niezawodnie okaże się korzystnym, ale ktoś trzeci zapłacić będzie musiał jego koszta, a tym trzecim przypadło zostać Chinom. Niewątpliwie bowiem przyjaźń rossyjsko-japońska — to koniec panowania Chin w Mandżuryi. Tokijski organ urzędowy *Kokumin* powiada, że Rossya i Japonia porozumiały się co do sposobu zapewnienia pokoju w Azyi Wschodniej przez zharmonizowanie obustronnych dążeń. Da się to niezawodnie uzyskać bez wielkich wysiłków, interesy bowiem Rossyi koncentrują się na północy Mandżuryi. Japonii zaś zależy przedewszystkiem na południowej części tego kraju. Japonia zyskuje przytem jeszcze jedno, a mianowicie ostateczne wyjaśnienie swego stanowiska w Korei, zupełnie dojrzałej już do aneksyi. Wymaga zaś aneksyi nietylko nacisk możnych stronnictw w Japonii, lecz także same stosunki koreańskie, które muszą być nakoniec uporządkowane. Uporządkować zaś ich było niepodobna samowolnie bez narażenia się Ameryce, która ze szczególnem zajęciem spogląda na wszystko, co dzieje się w Azyi i nie tai się z drażliwością co do spraw azyatyckich. Obecnie, gdy Japonia zapewniła sobie zgodę Rossyi, obawa o jakiekolwiek trudności ze strony Ameryki odpada, braknie bowiem Stanom Zjednoczonym pretekstu do wdania się w sprawę.

Inicyatywa porozumienia wyszła ze strony Japonni i jest nowym dowodem wytrawności politycznej tego wyspiarskiego narodu, który wszelką sentymentalność usuwa przy traktowaniu spraw realnych. Japonia pozostawia Rossyi wolną rękę w Mongolii, a w zamian zagarnia Koreę, szafuje chińskiemi terytoryami, jakby to były jej własne i zamyka „otwarte drzwi“ w Mandżuryi z chwilą, gdy stało jej się to niewygodne, by stały otworem.

W Waszyngtonie zbliżenie rossyjsko-japońskie budzi bardzo niemiłe uczucia, zwłaszcza, że Chiny, które Ameryka pragnęłaby wzmocnić, by mieć w nich przeciwwagę japońskiej potęgi, doznać teraz muszą dalszego osłabienia. Przygniata je ciężar grożącego bankructwa finansowego, równocześnie zaś pokazują się na zmurszałym dachu prastarego królestwa płomyki pożogi rewolucyjnej, która może Japonii dać bardzo pożądaną sposobność do „przyjacielskiej“ interwencyi. Wiedzą o tem w Pekinie doskonale i tem się tłumaczy panika, jaką w kołach rządowych wywołują wieści o zaburzeniach na południu, szerzących się zwolna, lecz z żelazną konsekwencyą.

Czy Ameryka w danym razie pospieszy z jakąkolwiek pomocą, wątpić wypada. Japonia, która teraz niema wroga za plecami i której finansy nie znajdują się w tak rozpaczliwym, jak je opinia publiczna ocenia, stanie, nie pozwoliłaby zażartować z siebie i nigdy nie zgodziłaby się na to, by Ameryka bruździć jej miała na widowni chińskiej.

Paryż. *Journal des Debats* z dobrze informowanego źródła donosi, że traktat japońsko-rossyjski już został podpisany. Traktat ten stwierdza solidarność w sprawie Mandżuryi oraz mówi o porozumieniu się w razie zagrożenia *status quo*.

KRONIKA.

Lwów, 5 lipca.

— **Kalendarz.**

Środa (6 lipca):

Izajasza pr. — Izasława. — Akrypyny.

Wschód słońca o godzinie 3·26 rano, zachód słońca o godzinie 7·31 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator,** który bawi w Przemyślu na ćwiczeniach artyleryi, był onegdaj na polowaniu w Miżyńcu u ks. Lubomirskiej i zabił 12 rogaczy. Wieczorem odbył się na cześć Najd. Arcyksięcia wielki obiad.

W niedzielę Najd. Arcyksiążę udzielał w Przemyślu w hotelu Royal posłuchań, a następnie był w Krasiczynie u Władysława ks. Sapiehy na obiedzie, do którego zasiadło 30 osób.

— **Zaprzeczenie.** Rozchodzą się pogłoski, że za wpływem JE. P. Namiestnika ma być do przeprowadzenia śledztwa sądowego przeciw ruskim studentom, aresztowanym z powodu ostatnich zajść w Uniwersytecie, delegowana komisya z Wiednia.

Chociaż wiadomość ta wobec rozdziału sądownictwa od Administracyi jest wprost niewiarygodna, to jednak prostujemy ją jako zupełnie bezpodstawną.

— **Awans lipcowy urzędników kolei państwowych.** St. inspektor Józef Makusch we Lwowie został mianowany komercyalnym zastępcą dyrektora kolei państw. we Lwowie. (Jestto pierwsza tego rodzaju nominacya przy austr. kolejach państwowych, a dyrekcya lwowska wobec tego pierwsza, która prócz naczelnego dyrektora posiada trzech dyrektorów zastępców, technicznego, administracyjnego i komercyalnego).

W etacie I. departamenty prawnicze i dla spraw osobistych awansowali:

Do klasy V.: (starszymi inspektorami) Antoni Fredro-Boniecki i dr. Ignacy Wróbel w Krakowie.

Do klasy VI.: (inspektorzy) Jan Terlecki, Lwów.

Do klasy VII.: Adolf Herrman Kraków, Henryk Ertel Stanisławów, Stan. Waligórski Lwów, dr. Dawid Kormes Lwów, Wikt. Müller i dr. Adolf Luster Stanisławów, dr. Maksym. Willer Kraków, Karol Fijałkowski Lwów, Józef Hojny i Józef Sławikowski Kraków, Kazim. Błażek Lwów, dr. Jan Waligóra Kraków i Jan Mercik Czerniowce.

Do klasy VIII.: Andrzej Skala Lwów.

Do klasy IX.: Dr. Leon Flinkier Czerniowce.

W etacie II. (budowa i konserwacya kolei żelaznej).

Tytuł starszych inspektorów otrzymali: Jul. Pilecki, Wojciech Żak i Zygm. Maywalt we Lwowie, Włodz. Krupka Stanisławów.

Tytuł inspektora otrzymali: Jan Myron Stanisławów i Henr. Goldschmidt Czerniowce.

Do klasy V.: (st. inspektorzy) awansował Józ. Bluurich Czerniowce

Do klasy VI. awansowali: Rud. Weinert Kraków, Leon Kaczyński Lwów, Stan. Przybyłko i Stan. Reklewski Kraków, Fel. Sobolewski Jasło, Włodz. Bessaga Tarnopol, Ad. Klein Ickany, Wikt. Baltarowicz Lwów, Franc. Brzechowski Stryj, Teofil Gembarowicz Buczacz, Emil Cyprjan Kraków, Wład. Przystawski Stryj, Artur Grosser Kraków.

Do klasy VII.: Zygm. Marynowski i Zygm. Hescheles Lwów, Maks. Bugod Czerniowce, Eug. Völpel Lwów, Józ. Gelber Tarnów.

Do klasy VIII.: Kar. Goldfarb Kraków, Kar. Nossek Czerniowce, Edm. Nowakowski Tarnopol, Eug. Moszoro Zagórz, Em. Fischler Sanok, Marj. Michniekiewicz Wadowice, Jar. Więckowski Drohobycz, Art. Stricker Czerniowce.

Do kasy IX.: Henr. Gebauer Czerniowce, Aleks. Bobkowski Kraków, Majer Fiel Lwów, Eman. Tauber Dziedzice, Stan. Zagórski Sucha.

W etacie III. (warstaty, oddziały maszynowe i woźnictwo):

Tytuł starszego inspektora otrzymali: Bol. Wasylewski Lwów i Edw. Bielański Kraków.

Tytuł inspektora otrzymał: Kar. Gołaszewski Nowy Sącz.

Do klasy V. awansowali: Ludw. Bartelmus Przemyśl i Emer. Keller Czerniowce.

Do klasy VI.: Alfr. Plechawski Lwów, Ad. Hora Stanisławów.

Do klasy VII.: Kar. Gilowski Lwów, Wł. Jurowicz Podgórze-Płaszów.

Do klasy VIII.: Kar. Ciszewski Lwów.

Do klasy IX.: Józef. Janicki Lwów, Jak. Steuermark Przemyśl, Izyd. Reich Stanisławów, Kar. Volenik Lwów, Andrz. Grabczek Lwów.

W etacie IV. (departament ruchu, egzekutywa ruchu i służby komercyalnej).

Tytuł st. inspektora otrzymali: Wład, Mynarski Podgórze i Alfred Lateiner Ołomuniec.

Tytuł inspektora otrzymali: Bol. Kowalski Lwów, Zygm. Sękowski Dębica, Kar. Patsch Kraków, Ant. Zasławski Czerniowce.

Tytuł starszych rewidentów otrzymali: Stan. Polman Kraków, Oswald Singer Czerniowce i Kar. Racięski Sokal.

Do klasy V. awansowali: Br. Rudolf Jabłoński Czerniowce i Józef Geringer Lwów.

Do klasy VI.: Tym Stupnicki Brody, Marek Grabscheid Radowce, Józef Bund Kraków, Franc. Stefan Kraków, Wład. Hoszowski Stanisławów.

Do klasy VII.: Zygm. Titinger Czerniowce, Ign. Jaworski Sędziszów, Adam Baczyński Stanisławów, Jan Gańczarczyk Brody, Leopold Bielecki Synowódźko, Stan. Przylibski i Ottokar Redl Lwów, Salomon Rosenblum Krasne, Maryan Redl i Rud. Gilek Lwów, Wład. Greń Ławoczne, Marc. Klus Lwów, Bar. Kałmucki Hatna, Em. Stach Kraków, dr. Zygm. Landau Lwów, dr. Zygm. Schorr Lwów, Samuel Deutsch Czerniowce, dr. Ign. Epstein Stanisławów, dr. Maur. Löwner Czerniowce, Mar. Süsseles Lwów, Szymon Brenner Hadikfalwa, Kar. Wodyński Lwów i Franc. Reininger Czerniowce.

Do klasy VIII. Jakób Ihr Lwów, Józef Burzański Złoczów, Wład. Grocholski Lwów, Ign. Łukasiewicz Żurawno, Stan. Szeliski Brody, Mojżesz Marbach Jezupol, Dawid Bong Barszczowice, Wład. Golberg Skole, Stefan Słowicki Kołomyja, Wiktor Bieniek Leżajsk, Ant. Czarnek Ostrów, Al. Wencel Zaleszczyki, Kwir. Wielochowski Kołomyja, Henr. Reichan Borynicze, Alb. Hammer Czerniowce, Leon Neseim Nowosielica, Józef Kraczek Piwniczna, Rudolf Krupa Rajcza, Józef Burjak Tyśmienica, Henr. Kaufmann Czerniowce, Franc. Dostal Szczakowa, Alfr. Lineman Oświęcim, Feliks Dulęba Brzeżany, Jakób Traczewski Stanisławów, Jar. Vyczychl Czerniowce, Bog. Grünstein Stanisławów, Fel. Kramer Lwów, Stanisław Ścieżka Kraków.

Do klasy IX.: K. Zachar Biała czort., Osk. des Loges i K. Stempel Ickany, W. Szczeklik Siaaki, Józef Kopytko Chodorów, A. Grycko Stanisławów, R. Hupczenko Tymbark, St. Czepiel Zagórz. St. Gulin Łańcut, Fel. Kowalski Stanisławów, J. Klein Kraków, St. Jankowski Chyrów, M. Mianowski Lwów, Wł. Mełnyk Ottynia, J. Winnicki Bukaczowce Wł. Porębski Podgórze, Franc. Wróblewski Dębica, Edm. Cieczkiewicz Nowy Sącz, Ign. Kuhnberg Czortków, J. Spielvogel Kołomyja, M. Barański Żywiec, Abr. Schrank Kraków, S. Schöngut N. Sącz, Osk. Kellner Lwów, Jan Frischmann Halicz, Józef Frey Oświęcim, St. Dziekoński Stanisławów, W. Kołodziej Lwów, dr. J. Kornfeld Oświęcim.

W etacie V. (kontrola dochodów, departament rachunkowy).

Tytuł inspektora otrzymali: R. Gutkowski i Izyd. Gorgosch Kraków.

Tytuł st. rewidenta otrzymał K. Wainer Stanisławów.

Do klasy VI. awansowali: T. Sobota Lwów, Henr. Spalke Kraków, Ign. Szczepanowski Stanisławów.

Do klasy VII.: Wł. Postępski Wiedeń, J. Strzegocki Stanisławów, Fr. Malko Lwów, St. Stączek Kraków, Stanisław Bugno, Stanisławów, Wojc. Spatzier Kraków, Z. Pfau i dr. Dawid Mehler Lwów, Jul. Urbański i Dawid Nichtenhauser Lwów.

Do klasy VIII.: Wł. Niemiński Kraków, K. Kuźniarz Lwów, R. Telichowski Stanisławów, W. Dubowski N. Sącz, Maur. Knebel Czerniowce, St. Bogdanowicz Lwów.

Do klasy IX.: M. Ragan Lwów, Edward Trinczer, Eug. Osostowicz i Wł. Woiński Stanisławów, Kaz. Tokarski Czerniowce, J. Bartkiewicz i Stan. Schön Lwów.

W etacie VI. (Biura pomocnicze).

Do klasy VIII. awansowali: Artur Krawiecki Lwów i Aleks. Bufan Stanisławów.

— **Z Politechniki.** P. Mieczysław Woźniak, rodem z Trebinie, w Hercegowinie, złożył na wydziale budowy maszyn tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Prezydyum rządowych egzaminów prawno-historycznych** podaje do wiadomości, że t. z. letnia kadencya tychże rozpocznie się w piątek, dnia 8 b. m. o godz pół do 8 rano.

— **Związek dziennikarzy polskich** odbędzie walne zgromadzenie w Krakowie, w sali Redakcyi *Nowej Reformy* (ul. Jagiellońska l. 10) dnia 15 b. m. o godz. 5 z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie Wydziału za rok administracyjny 1909—10. 3. Sprawozdanie skarbnika. 4. Wnioski komisyi rewizyjnej. 5. Sprawa polskiego Biura korespondencyjnego. 6. Sprawa sądów polubownych i honorowych. 7. Wybór wiceprezesa w miejsce ś. p. Stanisława Lesznowskiego i czterech członków Wydziału w miejsce wylosowanych. 8. Wnioski członków. 9. Ustalenie miejsca i terminu następnego walnego zgromadzenia.

— **Konsul francuski we Lwowie,** p. Erazm Świerczewski, wyjechał na kilka tygodni do Krynicy, gdzie też w sprawach urzędowych udawać się należy.

— **Uroczyste otwarcie** własnego domu kolonij wakacyjnych dla dziatwy wyznania mojżeszowego w Dębinie odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m. Odjazd ze Lwowa z głównego dworca o godzinie 10·50 rano, powrót z Dębiny o godzinie 7·08 wieczorem; przyjazd do Lwowa o godzinie 10·19.

— **Ze sztuki.** Publiczne rozlosowanie dzieł sztuki pomiędzy właścicieli biletów rocznych lwowskiego Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, połączone z walnem zgromadzeniem odbędzie się w sobotę dnia 9 lipca b. r. o godz. 11 przed poł. w sali wystawowej Towarzystwa.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w I. wyższej Szkole realnej we Lwowie odbył się w dniach od 6 — 14 czerwca b. r. pod przewodnictwem radcy Dworu i krajowego inspektora szkół, Jana N. Frankego, a następnie w dniach od 15 — 21 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Świadectwo dojrzałości w oddziale A) otrzymali: Arkusiewicz Ferdynand, Baran Jan (ekst.), Bednarski Jan, Bergner Hersch Leib, Bieńkowski Stanisław (ekst.), Ceisel Jakób, Dornhelm Izydor, Elster Karol, Emsig Natan, Fuhrman Zygmunt, Gąsiorowski Stanisław (z odzn.), Guzowski Stanisław (ekst.), Iłłakowicz Janusz, Indruch Rudolf, Jakóbowicz Edward, Jarosławski Leopold, Jarzyna Jan (z odzn.), Kobylański Kazimierz (ekst.). Krauze Jan (ekst.), Lasota Józef (ekst.), Litkowski Józef ekst.), Majewski Piotr, Marcinkiewicz Tadeusz (z odzn.), Mesch Alfred, Moszyński Tadeusz (z odzn.), Pilszak Mieczysław, Tebinka Zygmunt, Terlecki Władysław, Wysocki-Iwanicki Józef, Wysocki-Iwanicki Seweryn.

Reprobowano na pół roku 3 uczniów publ. i 2 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości w oddziale B) otrzymali: Amon Jan. Assmann Rudolf. Brylińska Stefania (pryw.), Gostyński Tadeusz, Grodki Tadeusz, Grubecki Franciszek, Hauler Stefan, Ilnicki Klemens, Kobyłecki Maryan, Kozicki Stanisław, Lorkiewiczówna Zofia (ekst. z odzn.), Merta Alfred, Michałowski Roman, Mrzygłodzki Jan, Münzer Adolf (z odzn.), Niemojewska Zofia (ekst.), Pawłowski Antoni (z odzn.), Pężański Aleksander (z odzn.), Pirgo Adam, Przyjałkowski Zdzisław (ekst.), Quirini Eugeniusz, Romanów Michał, Rutkowski Władysław (ekst.), Sand Herbert (z odzn.), Sapieha ks. Adam (ekst.), Siminowicz Bolesław (ekst.), Starzeński Ziemowit (ekst.), Teliczek Mieczysław, Thiel Adolf, Toth Eustachy, Tyrowicz Tadeusz, Zborowski Stanisław (ekst.), Zieniewski Włodzimierz, Zulauf Juliusz.

Reprobowano na pół roku 4 eksternistów, na rok 1 eksternistę.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum im. Franciszka Józefa I językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu odbył się w dniach 15 — 22 czerwca pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum z ruskim jęz. wykładowym w Kołomyi p. Sofrona Niedzielskiego. Do egzaminu zgłosiło się 44 abiturientów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Babij Awksestyj, Babij Antoni, Brojaka Osyp, Butkowskyj Mikołaj, Wesołowski Stanisław, Harmatij Konstanty, Haruch Włodzimierz, Hrycyna Michał, Hrycyszyn Bazyli, Hrycyszyn Oleksa (z odzn.), Gromnickyj Izydor, Humeckyj Seweryn, Gordij Michał, Dawydowycz Tomasz, Dowszyjka Józef, Żarowskyj Michał, Zadorożnyj Aleksander, Zajaczkiwskyj Grzegorz, Iwasieczko Mikołaj, Kmet Mikołaj, Koroluk Michał (z odzn.), Koczyj Antoni, Krasnopera Leon, Kuźma Bazyli (z odzn.), Kutykiwskyj Grzegorz, Łuczka Oleksa, Mikołajewicz Andrzej, Michalczuk Leon, Nabołotnyj Piotr (z odzn.), Olijnyk Mikołaj, Onuferko Łukasz, Osinczuk Michał (z odzn.), Pełechatyj Bazyli, Podgórski Michał, Reszetucha Antoni, Rozdolskyj Bohdan, Sawicki Emil (z odzn.), Saramatiuk Andrzej, Stelmach Włodzimierz, Czubaty Roman (z odzn.), Szajniuk Iwan (z odzn.), Jaworski Iwan (z odzn.). Reprobowano na półroku 1, a 1 odstąpił od egzaminu.

— **Otwarcie Sanatoryum ludowego w Hołosku.** Staraniem Towarzystwa „Walki z gruźlicą“, a przedewszystkiem dzięki zabiegom prof. dr. Wiczkowskiego, powstało za Lwowem, w lesie gminy Hołosko, ludowe sanatoryum, o którem zeszłego roku, w dzień otwarcia obszernie już pisaliśmy. Tego roku również odbyło się uroczyste otwarcie sezonu, w niedzielę, w obecności licznych przyjaciół Towarzystwa, wiceprezydenta miasta p. Eplera, ra-

dnego dr. Mikołajskiego i innych. Mszę św. odprawił i przemówił JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, następnie zabrał głos prof. Wiczkowski, zdając sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sanatoryum. Ze sprawozdania dowiedziano się, że Towarzystwo posiada obecnie około 500 członków i rozporządza gotówką 25.000 kor., zebraną w ciągu jednego roku! W przysparzaniu funduszów drogą składek, odznaczyły się przedewszystkiem panie: Loewensteinowa, Parnasowa i Stroynowska. Wyniki lekarskie zestawił w sprawozdaniu z ubiegłego roku dr. Marcin Selzer, ordynator uzdrowiska, dyspenzoryum (przy ul. Pańskiej l. 10) prowadził dr. Tomaszewski. W roku bież. z powodu trudności technicznych i finansowych nie można było jeszcze przystąpić do budowy stałego Sanatoryum. Obecnie otwiera się dla Towarzystwa nowa przyszłość dzięki projektowi połączenia się z Tow. „Czerwonego Krzyża. Obok szpitala „Czerwonego Krzyża“ powstać ma budynek, przeznaczony dla zagrożonych gruźlicą. Mowca zakończył wyrażeniem wiary w powodzenie tego projektu, w szczegółach, jak się okazuje, dla obu Towarzystw korzystnego.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu czerwcu ogółem pomocy w 1074 wypadkach, a od początku b. r. zaś w 4857 wypadkach.

Służbę pełniło 12 lekarzy, 4 służących sanitarnych i 2 woźniców.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** W nocy z 2 na 3 b. m. na przestrzeni kolejowej między Lwowem a Kulparkowem tuż obok tak zw. „mostu czerwonego“, został przejechany na śmierć przez jeden z pociągów nieznany mężczyzna, około 20 lat liczyć mogący, silnej budowy, z wyglądu robotnik. Pociąg kolejowy przeszedł przez niego, zmiażdżywszy głowę i odciąwszy lewą rękę i nogę. Zwłoki odstawiono do kostnicy Instytutu medycyny sądowej i wdrożono dochodzenie.

△ **Zgubiono:** kartkę zastawniczą nr. 33.427 na złoty pierścień; pulares z 2 kor., rozmaitymi zapiskami i kwitem zastawniczym.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 144 czarną chustkę zimową w białe kraty; na placu św. Teodora pulares, zawierający cztery weksle, opiewające na 1320 kor. i rozmaite notatki.

△ **Zamach samobójczy.** W sieni realności przy pl. Maryackim l. 1 usiłowała wczoraj późnym wieczorem pozbawić się życia młoda kobieta, mundantka u jednego z adwokatów, napiwszy się kwasu solnego. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i odwiozło do domu. Powód zamachu samobójczego nieznany.

△ **Pożar w Domu starców żydowskich im. Ces. Elżbiety.** Dziś o godzinie 1 w południe wybuchł groźny pożar na strychu jednopiętrowego Domu starców żydowskich im. Cesarzowej Elżbiety, znajdującego się w sąsiedztwie izraelickiego szpitala przy ul. Rapaporta.

Na odgłos dzwonu z wieży ratuszowej, wyruszył na miejsce pożaru tren miejskiej straży pożarnej pod dowództwem swego naczelnika p. Zytnego, który zajął się natychmiast gaszeniem szerzącego się coraz bardziej ognia. W chwili, gdy straż ogniowa przybyła na miejsce, z pokoi I. piętra wyprowadzono już do pobliskiego ogrodu wszystkich starców, tak, iż można było odrazu przystąpić do ratowania zagrożonego płomieniami budynku.

Po niemal całogodzinnej pracy usunięto grożące niebezpieczeństwo, wyrąbując dach na jednem skrzydle budynku.

Jak stwierdzono, ogień powstał wskutek zajęcia się od sadzy słomy, którą owinięte były na strychu rury instalacyi łazienkowej.

Szkoda jest dość znaczna, lecz była ubezpieczona.

Na miejscu pożaru bawili obaj wiceprezydenci miasta pp. Epler i dr. Aschkenaze, oraz kierownik dyrekcyi policyi radca dr. Reinlender. Zjawiło się też bardzo liczne grono radnych i liczne rzesze gawiedzi ulicznej, zwabionej pod płonący gmach alarmem dzwonu ratuszowego.

△ **Śmiertelny upadek z ganku II piętra.** Sześcioletni Chaim Izaak Goldstein, syn krawca, bawiąc się wczoraj w realności przy ul. Krakowskiej l. 8 na ganku II piętra obok mieszkania swych rodziców, stanął na paczce ze śmieciami. Nagle paczka przechyliła się, a chłopiec straciwszy równowagę, spadł na bruk dziedzińca i zabił się na miejscu.

△ **Krwawa awantura.** W cegielni przy ul. Pełczyńskiej wynikła wczoraj po południu kłótnia między 17 letnim Józefem Popławskim, a jego ojcem, która zamieniła się wkrótce w bójkę. W czasie bójki ojciec chwycił za but i ugodził nim syna tak silnie w twarz, że złamał mu szczękę i wybił kilka zębów.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj czeladnika szewskiego Adama Chimowicza, który otrzymawszy od kupców lwowskich 40 par obuwia do naprawy, sprzedał je po naprawieniu rozmaitym osobom.

P. Stanisławowi Kuczkiewiczowi skradziono wczoraj w Rynku srebrny zegarek, podwójnie kryty, z wygrawirowanym podpisem wewnątrz „Wojciech Jurkiewicz“.

Za kradzież 50 kor., popełnioną jeszcze przed rokiem na szkodę Wasyla Bukały, oddano do aresztów policyjnych Jana Charatana.

Handlarzowi drzewem Herszowi Knollowi skradziono z kieszeni w ul. Kazimierzowskiej pulares, zawierający 160 kor. i rozmaite kwity na 40 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Walery Madejewski, emer. dyrektor lasów i dóbr podlwowskich JE. Romana hr. Potockiego, w 80 r. życia;

w Wiedniu, dr. Aleksander Tumpowski, lekarz-neurolog.

— **Otwarcie nowego koryta Rudawy.** Wczoraj po południu odbyło się otwarcie nowego koryta Rudawy, zbudowanego przez Rząd w miejsce starego, zalewającego miasto bardzo często. Nowe koryto biegnie około Zwierzyńca i pod klasztorem Norbertanek wpada do Wisły. Przy otwarciu byli obecni: delegat Namiestnika Federowicz, radca Dworu Ingarden, kierownik robót Regec z inżynierami rządowymi, dyrektor policyi dr. Flatau i prezydent miasta dr. Leo z licznem gronem radnych. Przemówił radca Dworu Ingarden, wskazując na to, że otwarcie nowego koryta Rudawy jest wstępem do dalszych robót, mających zabezpieczyć przed powodzią miasto. Kończąc swe przemówienie wydał robotnikom polecenie, by wodę ze starego koryta wpuścili do nowego. Wśród strzałów moździerzowych robotnicy przekopali wąski pasek ziemi i wpuścili wodę w nowe koryto. Prez. Leo podziękował twórcom koryta radcy Dworu Ingardenowi i p. Regecowi i prosił ich o rychłe podjęcie dalszych robót około Wisły. Następnie obecni przeszli wzdłuż nowego koryta aż do ujścia do Wisły.

— **Diorama Popiela i Rozwadowskiego.** Przed kilku dniami ukończono w Krakowie na placu św. Ducha budowę pawilonu, który będzie mieścił dioramę bitwy pod Grunwaldem pendzla znanych artystów-malarzy Popiela i Rozwadowskiego. Olbrzymi obraz przedstawiać będzie końcowy akt sławnej bitwy, kiedy to Krzyżacy, widząc cofające się swoje wojsko, ostatnim wysiłkiem jeszcze, pchnęli wszystkie oddziały, które z szalonym impetem zwarły się z wojownikami polskimi.

Diorama ma robić wielkie wrażenie i przedstawia się pod względem artystycznym bardzo dobrze.

— **Zjazd aptekarski w Krakowie** odbędzie się 18 b. m. Rano odbędzie się nabożeństwo, poczem uczestnicy złożą uszanowanie rektorowi Łazarskiemu. O godz. 11 nastąpi złożenie wieńca u stóp pomnika Mickiewicza, potem zwiedzanie miasta. O godz. 1 wspólny obiad w kuchni Domu akademickiego, o godz. 3 wspólne obrady, następnie teatr i kolacya. Program obrad: Etyka i hygiena w aptekarstwie. Upośledzenie współpracowników. Reforma zawodu i wykształcenie. Alkoholizm. Wnioski i dyskusya. Wpis 5 koron należy nadesłać zaraz pod adresem: Mr. St. Waligurski, Kraków, Dom akademicki.

— **Polacy za granicą.** Panna Wanda Zofia Teodora Mineyko, córka p. Zygmunta Mineyki, weterana z r. 1863, a siostra księżnej Jadwigi Jabłonowskiej z Bursztyna, po ukończeniu nauk w Uniwersytecie w Atenach, otrzymała 27 zm., po złożeniu egzaminów z odznaczeniem, stopień doktora filologii i filozofii.

— **Zgon wybitnego astronoma.** W Medyolanie zmarł onegdaj słynny astronom Giuseppe Schiaparelli. Urodzony 14 marca 1835 r. w Savigliano w Piemoncie, studyował astronomię w Turynie, Berlinie i Pulkowie; w roku 1862 został dyrektorem obserwatoryum astronomicznego w Medyolanie. Schiaparelli był pierwszym, który odkrył planetoidy Hesperia, zbadał następnie związek zachodzący między kometami a gwiazdami spadającemi, zajmował się bardzo badaniami planety Marsa, rotacyami Merkurego i t. d. Z pomiędzy licznych dzieł jego, najbardziej znaną jest książka p. t.: „Poprzednicy Kopernika w starożytności“.

— **Proces Colpi'ego.** W ciągu wczorajszej rozprawy po odczytaniu aktu oskarżenia, obrońca wniósł odroczenie rozprawy i złączenia sprawy kradzieży ze sprawą zdrady stanu, bo przeciw Colpiemu jest także podejrzenie o szpiegostwo na rzecz obcego państwa. Wniosek o odroczenie odrzucono. Oskarżony nie poczuwa się do winy.

Kronika prowincyonalna.

§ W Szczawnicy bawiło do 21 czerwca b. r. ogółem 643 osób.

§ Pożar w szkole garncarskiej. Z Kołomyi donoszą: Dnia 3 b. m. wybuchł około godz. 3 po południu ogień w Krajowej szkole garncarskiej; w kilkanaście minut objęły płomienie dach, sufit w warstacie i piecownię. Ogień wybuchł prawdopodobnie z powodu zatlenia się stropu od gorących pieców. Szkoda w budynkach, inwentarzu i wyrobach znaczna.

§ Pożar. W Koniuchach, powiatu brzeżańskiego, spłonęło dnia 28 z. m. pięć domów mieszkalnych i cztery budynki gospodarskie. Szkoda wynosi 5400 kor. i była tylko w połowie ubezpieczona. W akcyi ratunkowej trzy osoby odniosły tak ciężkie poparzenia, iż musiano je odstawić do szpitala powszechnego w Brzeżanach.

Kronika zagraniczna.

* Otwarcie zjazdu dziennikarzy słowiańskich w Sofii. Wczoraj otwarto w Sofii zjazd dziennikarzy słowiańskich w obecności ministra sprawiedliwości, burmistrza Sofii i byłych ministrów Carikowa, Bałabanowa, Gessowa i Danewa. Prezes Holleczek wygłosił dłuższe przemówienie poczem wybrano do prezydyum Bobcewa (prezes), Belczeva (Bułgara), Gebrseka (Słoweńca) i Poljańskiego (Rossyanina), jako wiceprezesów. Generalnym sekretarzem został Hejret, sekretarzami Pustomlemszek (Słoweniec), Iwanic (Serb) i Swiatkowskij (Rossyanin). Bobcew podziękowawszy za wybór omówił cele kongresu, którymi są złączenie dziennikarzy wszystkich narodów słowiańskich i nawiązanie kulturalnych stosunków. Kongres nie jest przeciwko nikomu zwrócony.

Następnie minister sprawiedliwości imieniem rządu powitał kongres, który jest zdarzeniem dla narodów słowiańskich, a zaszczytem dla Bułgaryi. Po powitaniu kongresu przez burmistrza, wybrano red. Holleczka prezydentem honorowym i wysłano adres do króla bułgarskiego.

Następnie Holleczek wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu i celach słowiańskiego Związku prasy i zaznaczył, że wzajemne stosunki słowiańskie się poprawiły. Pierwszym obowiązkiem słowiańskiem jest skonsolidowanie różnych grup etnicznych. Co do języka, Związek nie chce narzucać wspólnego języka słowiańskiego, chce zostawić ten wybór biegowi rozważań rzeczowych. Kongres ma starać się zasadniczo o to, by Słowianie nie porozumiewali się ze sobą za pośrednictwem języka niemieckiego. Wkońcu wspomniał o słowiańskiem biurze korespondencyjnem, które nie mogło przyjść do skutku dla braku funduszów, obecnie zaś po założeniu banku słowiańskiego, biuro to będzie mogło powstać.

Po posiedzeniu wydano bankiet na cześć uczestników Zjazdu. Przemawiał na nim burmistrz o roli Rossyi w oswobodzeniu Bułgaryi. Dalsze toasty wygłosili Czesi, Słoweńcy, Rossyanie, Chorwaci, Bułgarzy, wkońcu prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Grabowski z Krakowa. Przybyły liczne depesze z całego kraju.

Równocześnie ze Zjazdem dziennikarzy słowiańskich otwarto w Sofii słowiański kongres lekarzy. Przemawiali prezes komitetu zjazdowego Berun i burmistrz miasta. Po przemówieniach przedstawicieli prawie wszystkich narodów słowiańskich przystąpiono do wyboru biura Zjazdu.

* *(D)* Jubileusz dziennika. Z Rzymu piszą nam: *Osservatore Romano*, urzędowy organ Stolicy Apostolskiej, obchodził w d. 1 lipca jubileusz pięćdziesięciu lat istnienia. Pierwszym jego redaktorem był markiz di Baviera. Z tego powodu wystosował Pius X. odręczne pismo do redakcyi z powinszowaniami i błogosławieństwem, redakcya zaś wydała numer jubileuszowy, w którym znany archeolog katakomb, komandor Horacy Marucchi, następca i uczeń Jana Chrzciciela De Rossi, ogłosił fresk świeżo odkryty w katakombach św. Pryscylli na via Salaria, jedyny dotąd znany, na którym przedstawiony jest Papież na tronie. Prawdopodobnie jest to św. Piotr, niema bowiem dzisiaj wątpliwości i dowiódł tego Marucchi, że św. Piotr chrzcił Rzymian przy katakombach św. Pryscylli (na t. zw. *Coemeterium Ostrianum)*, a nie na via Nomentana, jak dotąd sądzono i jak opowiada też H. Sienkiewicz w „Quo vadis“. Cmentarz św. Pryscylli założony był przez rodzinę Pudensów i na początku średnich wieków został opuszczony, poczem poszedł w zapomnienie.

* Nowy kurhaus w Karlsbadzie. Na posiedzeniu Rady miejskiej w Karlsbadzie postanowiono zbudować nowy kurhaus na miejscu, gdzie dziś stoi hotel „Goldenes Schild“. Na parterze ma być sala balowa, mogąca pomieścić 4000 osób z galeryami dla orkiestry, dalej mniejsza sala i kawiarnia dla pań. W suterenach „grill-roure“, bar amerykański, szynk, kuchnia. Na pierwszem piętrze czytelnie, sale do gry, sale do rozmowy, sale klubowe. Budowa kurhausu rozpocznie się po skończonym, trzecim sezonie.

* Tragedya rodzinna. Urzędnik kolejowy Chauvin w Nancy, opuszczony przez swoją żonę, zabił z rozpaczy pięcioro swoich dzieci, poczem sobie życie odebrał.

Notatki literacko-artystyczne.

Vauvenargues: „Uwagi i myśli. Przekład Jana Kasprowicza ze studyum Ellen Key. Montaigne: Wybór pism. Przekład Stanisława Lacka. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego, Lwów 1910.

Jako czwarty i piąty tom „Symposionu“, wydawanego przez Księgarnię Polską, pod redakcyą Leopolda Staffa, ukazały się, wymienione w nagłówku, pisma Vauvenarguesa i Montaigne'a. Przekładu Vauvenarguesa dokonał prof. dr. Jan Kasprowicz, co jest najlepszą rękojmią i wartości książki i wartości przekładu. I rzeczywiście znajdujemy w tej książce wiele zdań i myśli głębokich i tak współczesnych, że w pewnej mierze słusznie (zdaniem Ellen Key) nazywa się Vauvenarguesa poprzednikiem Nietzschego.

Książka Montaigne'a, jednego z najdzielniejszych i najsamodzielniejszych umysłów, jest również niezaprzeczoną ozdobą „Symposionu“. Wprawdzie myśliciel ten nie przypodział swych refleksyj w żaden system, lecz pisał tak, jak myślał i czuł, mimo to znajdzie czytelnik w książce nieoceniony skarb zasad podniosłej praktycznej mądrości życiowej. Bo też i słusznie Montaigne w historyi umysłowości francuskiej rozpoczyna szereg samodzielnych myślicieli i on to właśnie utorował drogę Descartesowi.

Wobec tego i te dwa dalsze tomy „Symposionu“ powitać należy z uznaniem i oczekiwać z niecierpliwością następnych.

A. St.

(j. pietrz.) **Kazimierz Twardowski.** „O metodzie psychologii“. Księgarnia E. Wendego i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł). Warszawa 1910 r.

Broszura powyższa, skreślona wytrawnem piórem lwowskiego profesora filozofii ścisłej, jest znakomitym przyczynkiem do metodologii porównawczej badań naukowych, w którym autor zastanawia się nad kwestyą umiejętnej i ścisłej metody, jaką należy zastosować do omawiania i grupowania zjawisk psychicznych. Praca prof. Twardowskiego jest ściśle naukowa, przeznaczona dla czytelników, oddających się poważnym studyom psychologicznym. Rzecz tę wygłosił prof. Twardowski, jako odczyt, na ogólnym zjeździe neurologów, psychiatrów i psychologów polskich w r. 1908 w Warszawie.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała Tadeusza Łopuszańskiego, profesora II-giej szkoły realnej w Krakowie, okręgowym inspektorem szkolnym dla okręgu krakowskiego miejskiego; Zygmunta Rozwadowskiego, artystę malarza we Lwowie, nauczycielem rysunków zdobniczych w Szkole przemysłowej we Lwowie; zatwierdziła wybór Zygmunta Rosenzweiga na reprezentanta religii izraelickiej do Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce; wyraziła Janowi Duminowi, nauczycielowi kierującemu 2-kl. szkoły w Medenicach, w okręgu drohobyckim, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku pełne uznanie za długoletnią gorliwą służbę w zawodzie nauczycielskim; zamianowała w szkołach ludowych: Kazimierza Dudrewicza nauczycielem 5-kl. szkoły w Nowym Targu; Stefanię Przybylską nauczycielką 5-kl. szkoły żeńskiej w Leżajsku; Ignacego Nowickiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Ces. Elżbiety we Lwowie; Ottona Moskala nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. św. Antoniego we Lwowie; Michała Wojakowskiego nauczycielem 4-kl. szkoły męskiej im. Konarskiego we Lwowie; Agenora Siudaczyńskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Zimorowicza we Lwowie; Aleksandra Harabacza nauczycielem 4-kl. szkoły męskiej im. św. Zofii we Lwowie; Maryana Hellsteina nauczycielem 4-kl. szkoły męskiej im. Czackiego we Lwowie; Zygmunta Hryba nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Połtwi. Nauczycielkami szkół 2-kl.: Eleonorę Proszowską w Woli przemykowskiej; Maryę Lityńską w Dojazdowie; Stefanię Bialikiewiczównę w Rącznej; Eugenię Herasymowiczównę w Kujdanicach; Feliksę Dziedziniewiczównę w Kniesiole; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Tadeusza Witkowskiego w Chodaczowie; Andrzeja Rozpędzika w Wolicy; Leonarda Sawickiego w Białce; Jakóba Smosznę w Lasie; Jana Materę w Przybysławicach; Władysława Gawina w Radwanie; Franciszka Woltyńskiego w Sosnowicach; Jakóba Majkę w Szklarach; Paulinę Magnowską w Trościańcu; Michała Harasyma w Ortyniczach; Aleksandra Zazulaka w Ryczychowie; przeniosła: Józefę Sagańską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kurnikach, przydzieloną do szkoły w Kobyli, na równorzędną posadę do szkoły w Kobyli; Waleryę Pacanowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Swiniarowie, na równorzędną posadę do szkoły w Buczynie; Franciszka Budziocha, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Buczynie, na równorzędną posadę do szkoły w Świniarowie; Włodzimierza Dąbrowskiego, nauczyciela 1-kl. szkoły w Dolinie, na równorzędną posadę do szkoły w Worwolińcach; Wandę Langerównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Jankowicach, na równorzędną posadę do szkoły w Niedzielnej; ustanowiła posady nauczycieli religii rzymsko-katolickiej: w 5-klas. szkole żeńskiej w Mielcu; w 4-klasowej szkole męskiej im. Kazimierza W. w Bochni; w 4-klasowej szkole ludowej im. św. Jana Kantego w Żołyni wsi w okręgu łańcuckim; w 4-klasowej szkole w Krzeszowicach w okręgu chrzanowskim; w 4-klasowej szkole w Ło-

szniowie w okręgu trembowelskim; nauczycieli religii izraeliczkiej: w 5-klasowej szkole męskiej w Starym Samborze; w 4-klasowej szkole żeńskiej im. św. Kingi w Stryju; w 4-klasowej szkole męskiej w Grzymałowie w okręgu skałackim.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 10 czerwca b. r. l. 22.336 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu Sebaldy Münnichowej w Krakowie prawo publiczności na lata szkolne 1909/10 do 1911/12.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 21 czerwca 1910 l. 23.772 nadał prywatnemu gimnazyum żeńskiemu Zofii Strzałkowskiej we Lwowie na rok szkolny 1909/10 prawo publiczności oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność publiczną.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 21 czerwca b. r. l. 24.218 nadał prywatnemu seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu utrzymywanemu przez klasztor św. Hildegardy w Białej, na podstawie § 69 państwowej ustawy szkolnej z 14 maja 1869 Dz. p. p. nr. 62, prawo publiczności na przeciąg trzech lat, począwszy od roku szkolnego 1909 10.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Drohojów, w okręgu przemyskim, z zakresu szkolnego w Trójczycach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Drohojowie; gminę Trzebinia wieś, w okręgu chrzanowskim, z zakresu szkolnego w Trzebinii mieście i zorganizowała osobną 4-klasową szkołę w Trzebinii wsi; przekształciła 1-klas. szkołę w Samołuskowcach, w okręgu husiatyńskim, na 2-klasową.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 6-kl. szkoły żeńskiej w Czortkowie, oraz budowę szkół w Czortkowie starym i Wygnance dolnej, należących do związku szkolnego w Czortkowie, oraz budowę 1-klasowych szkół: w Wygnance górnej, w okręgu czortkowskim; w Woli dębińskiej, w okręgu brzeskim; w Niwce, w okręgu brzeskim; w Daniłowcach, w okręgu zborowskim; w Leśnej, w okręgu żywieckim; w Bucowie, w okręgu przemyskim; w Czarnej, w okręgu grybowskim; w Rzeplinie, w okręgu jarosławskim — wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Reskryptem z dnia 29 kwietnia 1910 zwróciło Ministerstwo Wyznań i Oświaty uwagę Rady szkolnej krajowej na pojawienie się książki pod tytułem: „Die Enquête für körperliche Erziehung, im k. k. Ministerium für Kultus und Unterricht, Wien 10—12. Jänner 1910. Referate und Korreferate, Verhandlungsprotokoll (im Auszug)“. Nakład Ministerstwa Wyznań i Oświaty, do nabycia przez Wydawnictwo książek szkolnych w Wiedniu. Cena 5 kor.

Ponieważ większa część referatów i rozpraw poświęcona jest szkołom średnim i zawiera wiele uwag, tyczących się fizycznego wychowania młodzieży, przeto zaleca się Dyrekcyom i gronom nauczycielskim szkół średnich seminaryów nauczycielskich i liceów żeńskich oraz szkół wydziałowych, aby zwróciły szczególniejszą uwagę na tę książkę i zakupywały ją do bibliotek nauczycielskich.

OSTATNIA POCZTA.

— W Ministerstwie kolejowem odbyła się przed kilku dniami pod przewodnictwem radcy ministeryalnego Bartha dłuższa konferencya w sprawie poprawienia komunikacyi kolejowej między Rossyą i Austryą. Ze strony rossyjskiej wzięli w konferencyi udział: dyrektor międzynarodowej służby rossyjskich kolei żelaznych rzeczywisty radca stanu Czeremisow, szef ruchu kolei warszawsko-wiedeńskiej inż. Adam Frank i referent planu jazdy kolei nadwiślańskiej Karol Antoniewicz.

W ciągu konferencyi wyrażono zgodne zapatrywanie, że należy poczynić znaczne ułatwienia co do formalności paszportowych i cłowych przy przekraczaniu granicy. Poczynione więc zostaną obu Rządom w tej sprawie konkretne wnioski. Dalej projektowane są ulepszenia przy połączeniach pociągów między Wiedniem, Warszawą i Petersburgiem, na linii Warszawa-Kraków, Wiedeń-Moskwa i in. Mają być także wprowadzone wozy bezpośrednio krążące na szlakach Warszawa-Wiedeń, Warszawa-Karlsbad, Warszawa-Kraków.

Wkońcu omawiano sprawy taryfowe, i przy tej sposobności wyrażono życzenie, by należytości za miejsca w wozach sypialnych na przestrzeni Wiedeń-Warszawa zostały zniżone.

— Niemiecki podsekretarz sfanu Günther zamianowany został starszym prezydentem Szląska, a b. min. Reinbaben starszym prezydentem prowincyi nadreńskiej.

— Car Mikołaj zatwierdził uchwaloną przez Dumę i Radę państwa ustawę o Finlandyi.

— Komitet bojkotowy w Salonikach odrzucił cyrkularz ministra spraw wewn. wzywający do zaprzestania bojkotu. Także z innych miast donoszą, że agitacya za bojkotem ma trwać póty, póki sprawa kreteńska nie będzie pomyślnie załatwiona.

— *Agencya Havasa* donosi z Canei, że zgromadzenie narodowe, które się miało wczoraj odbyć, odbędzie się dopiero 6 b. m. Deputowani są przeciwni dopuszczeniu deputowanych muzułmańskich bez złożenia przysięgi wierności królowi greckiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 5 lipca. Komisya narodowościowa zebrała się dziś na pierwsze posiedzenie. Na porządku obrad rezolucya p. Adlera w sprawie szkół mniejszości.

Przew. Pernerstorfer odpiera skierowane przeciwko niemu zarzuty z powodu niezwoływania posiedzeń i wykazuje, że komisya nie miała materyału do obrad, gdyż żadnego wniosku jej nie przydzielono. Mowca proponuje, by nad rezolucyą p. Adleraod być dyskusyę generalną i by w tej drodze, choć nie wiążącej, rozwinąć dyskusyę o pojedyńczych ważnych kwestyach.

P. Stransky oświadcza, że z pewnego źródła dowiedział się, iż Rząd znajduje się w stanie przesilenia i że gabinet dziś lub jutro poda się do dymisyi. Jest rzeczą jasną, że wobec Rządu *in statu demissionis* nie można stawiać żądań o przedłożenie projektu ustawy. Dlatego mowca stawia wniosek, by dzisiejsze obrady odroczyć aż do ukończenia przesilenia.

P. Dobernigg przyłączając się do tych wywodów imieniem swej grupy, wskazuje na zajścia w komisyi budżetowej, które tamują czynności parlamentu.

P. Seitz oświadcza, że dla szkół mniejszości, kwestya, czy Rząd znajduje się w przesileniu, czy nie, jest zupełnie obojętna. Zresztą brak oficyalnych wiadomości o przesileniu. Życzenie odroczenia obrad nie jest niczem innem dyktowane, jak tem, że posłowie niemieccy i czescy uniknąć chcą omówienia kwestyi narodowościowych. Jest wprost lekkomyślnością, nie dopuścić do odbycia obrad.

P. Stapiński określił stanowisko Koła polskiego w tym duchu, że sprawa ta nie należy przed forum Rady państwa, ale do Sejmów, dlatego członkowie Koła polskiego głosować będą przeciw obradom komisyi.

P. E. Lewicki oświadczył się za natychmiastowem rozpoczęciem obrad i ustanowieniem referenta. Podniesione zarzuty nie wytrzymują krytyki. Przesilenie rządowe nie ma nic z tą sprawą wspólnego. Każdy Rząd musi uszanować ewentualne uchwały komisyi.

Także zarzut, że naprzód muszą być przedyskutowane przedłożenia rządowe, nie ma znaczenia, ponieważ komisyę ustanowiono dla wszystkich narodowości Państwa. Mowca ostrzega przed odraczaniem obrad, ponieważ mogłyby ujawnić się inne siły, które bez parlamentu rozwiążą tę sprawę. Zdaniem mowcy jest wstydem, że kiedy komisya w 9 miesięcy po ustanowieniu jej zbiera się teraz ostatecznie, wyłaniają się tu usiłowania odroczenia obrad.

Polacy — mówił p. E. Lewicki dalej — zawsze zajmują stanowisko, że sprawy narodowościowe należą do Sejmu, ponieważ w Sejmie galicyjskim Polacy mają znaczną większość. Inna zaś to sprawa, czy zajęliby oni takie same stanowisko, gdyby szło o kwestye narodowościowe na Bukowinie i Szląsku. Dla nich, zdaje się, uciskanie Rusinów jest donioślejszą sprawą, aniżeli obrona swych rodaków w innych krajach. *In merito* chodzić będzie o zmianę państwowej ustawy o szkołach ludowych, a w tym przedmiocie jest Rada państwa z pewnością kompetentna.

P. dr. Starzyński przyłączył się do wywodów pp. Stapińskiego i Ebenhocha, podnosząc, że sprawa ta należy do kompetencyi Sejmów. To stanowisko zajmuje mowca nietylko co do Galicyi, Bukowiny i Szląska, lecz także co do sporu niemiecko-czeskiego; rezolucya p. Adlera proponuje prócz załatwienia sprawy szkół mniejszości także ustanowienie pewnych komisyj wykonawczych z rozmaitych grup posłów. Jestto, według mowcy, sprzeczne z najprymitywniejszemi ideami uporządkowanego podziału władz państwowych. Oznaczałoby to pomnożenie najrozmaitszych kompetencyj, sprowadzając wzajemne tamowanie czynności różnych władz.

W imiennem głosowaniu za wnioskiem odraczającym głosowali Polacy i Niemcy, a przeciw Młodoczesi, Słoweńcy, socyaliści i Rusini.

Wniosek odraczający przyjęto 22 głosami przeciw 15.

Wiedeń, 5 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej sekretarz Koroszec odczytał protokół wczorajszego posiedzenia wraz z wszystkiemi rezolucyami.

Przew. Chiari oświadcza, że ze względu na to, iż p. Koroszec przemawia po słoweńsku, nie może śledzić przebiegu dyskusyi i składa godność przewodniczącego.

Posiedzenie przerwano na kwadrans celem odbycia konferencyi.

Wiedeń, 5 lipca. Komisya wojskowa nie odbyła dziś posiedzenia z braku kompletu.

Kraków, 5 lipca. *(Tel. pryw.).* W Akademii sztuk pięknych zakończono rok szkolny wystawą pięciu szkół rysunkowo-malarskich i rzeźbiarskiej. Grono profesorów rozdzieliło 11 medali srebrnych, 16 bronzowych i 10 wzmianek zaszczytnych.

Kraków, 5 lipca. *(Tel. pryw.).* Obywatelstwo krakowskie ogłosiło dziś odezwę w sprawie dekoracyi miasta. Odezwa wzywa, by całe miasto na uroczystości grunwaldzkie przybrało odświętną szatę, by udekorowano domy jak najokazalej w dniach 15, 16 i 17 lipca. Dla ujednostajnienia dekoracyi Rynku i głównych ulic ogłoszono już w dziennikach plany; komitet sądzi, że mieszkańcy się do nich zastosują.

Subkomitet dla banderyi zbierze się w piątek, 8 b. m. i zda sprawę z przeprowadzonej lustracyi banderyj w powiecie. Ze zgłoszonych 380 koni wybranych będzie 200 najsprawniejszych.

Stanisławów, 5 lipca. *(Tel. pryw.).* Dziś przed południem rozpoczęły się tutaj w sali Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki doroczne obrady delegatów Zjazdu Tow. „Kółek rolniczych“.

Zgromadzenie zaszczycili swą obecnością: JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, szef sekcyi w Ministerstwie rolnictwa Wacław Zaleski, radca Dworu Szeligowski, prezes galic. Towarzystwa gospodarskiego Witold ks. Czartoryski i kilku posłów do Rady państwa i na Sejm krajowy.

Po zagajeniu obrad przez prezesa zarządu głównego p. Artura Zarembę Cieleckiego, przemawiali: imieniem Ministerstwa rolnictwa szef sekcyi Wacław Zaleski, imieniem Rządu radca Dworu Szeligowski, imieniem JE. ks. Bilczewskiego ks. prałat Kwiatkiewicz, imieniem galicyjskiego Tow. roln. Witold ks. Czartoryski, imieniem miasta burmistrz p. Nimhin, imieniem Stow. zarobkowo-gospod. i Ligi przemysłowej p. Ulmer, imieniem Towarzystw oświaty ludowej prof. Lubecki, im. T. S. L. dr. Cyga, im. zarządu powiat. T. K. R. p. Jaroszyński, im. krajowego Związku straży pożarnej p. Wierzejski.

Z kolei przedłożył dr. Dulęba sprawozdanie za rok ubiegły poczem p. Miciński mówił o działalności handlowej.

O godz. 12 w południe odbyło się na targowicy miejskiej otwarcie wystawy bydła i trzody chlewnej, poczem odbył się wspólny obiad w sali Tow. gimnastycznego „Sokół“.

Wiedeń, 5 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Aleksandra Domańskiego z Tarnobrzega do Frysztaka; zamianował sędziami auskultantów: dr. Ottona Bindera dla Głogowa, Romana Schwakopfa dla Jordanowa, Franciszka Kurtykę dla Tarnobrzega, Lubomira Karczmarczyka dla Rozwadowa, Adama Vallona dla Biały.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował profesora polskiego gimnazyum w Cieszynie Ernesta Farnika, dyrektorem klas równorzędnych seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie z polskim językiem wykładowym.

Wiedeń, 5 lipca. Poseł dr. Kolessa posłał dziś Prezesowi Koła polskiego dr. Głąbińskiemu świadków, żądając wyjaśnień w sprawie wczorajszego oświadczenia dr. Głąbińskiego w Kole polskiem, w którem to oświadczeniu dr. Głąbiński miał wskazać p. Kolessę jako sprawcę zajść na Uniwersytecie we Lwowie.

Sprawę załatwiono protokolarnie. Jak słychać, dr. Głąbiński oświadczył, że zdając sprawę na wczorajszem posiedzeniu Koła o zajściach na Uniwersytecie, nie miał zamiaru osobiście kogokolwiek obrażać, a przedstawiając sprawę, podał jedynie wersye. obiegające we Lwowie.

Serajewo, 5 lipca. Wobec doniesień pism wiedeńskich, że rząd krajowy z okazyi instalacyi reis ul ulema zarządził wywieszenie chorągwi na wszystkich budynkach rządowych i na ratuszu, stwierdzono urzędownie, iż rząd krajowy wydał dyspozycye co do udekorowania chorągwiami jedynie budynków ściśle eraryalnych. Co do ratusza, w którym obraduje Sejm, rządowi nie przysługiwało prawo wydawania takiego zarządzenia wobec autonomii gminy.

Poznań, 5 lipca. *(Tel. pryw.)* Profesor Paweł Langhaus z Gotha wystosował do pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych pismo, w którem wzywa, by w rocznicę Grunwaldzką zastosowano po raz pierwszy prawo o wywłaszczeniu, by wniesiono projekt o parcelacyi kresów wschodnich, oraz wydano rozporządzenie, iżby we wszystkich szkołach kresów obwieszczono „prawdę o bitwie grunwaldzkiej“.

Spalato, 5 lipca. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do parlamentu został wybrany adwokat dr. Józef Smodlaka, demokrata.

Madryt, 5 lipca. W Izbie republikanin Azcarate żądał wyjaśnień o powodach ostatnich przesileń ministeryalnych. Atakuje monarchię, która stawia się ponad konstytucyę. Upadek Moreta uważa za niezrozumiały i sądzi, że jego powodów szukać należy w nienawiści konserwatystów, którzy Moretowi zarzucili ustępstwa wobec republikanów. Mowca chwali antyklerykalną politykę prezydenta ministrów, uważa ją jednak za niekompletną — powinno się wogóle zreformować konstytucyę w kierunku wolności sumienia, małżeństw cywilnych i zarządzeń, odejmujących cmentarzom kościelne piętno.

Prezyd. min. Canalejas oświadczył, że upadek Moreta nastąpił w konstytucyjny sposób i odnieść go należy do nieporozumień w łonie partyi liberalnej. Król powołując obecny gabinet rozwiązał kwestyę odpowiednio do interesów ojczyzny. Sądzi, że byłoby niebezpieczne reformować konstytucyę, jednakowoż nie stanie to na przeszkodzie, by urzeczywistnić w mowie tronowej zapowiedziane problematy. W dalszym ciągu omawiał premier zajście w Barcelonie, przyczem rzekł: osobiste rządy i dyktatura wojskowa należą do historyi. Zresztą można o wszystkiem dyskutować, rządowi jest to na rękę.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Cleveland (Ohio), 5 lipca. Koło Dayton najechał wczoraj pociąg towarowy na pośpieszny. Maszyna pociągu ciężarowego wpadła na wagon przepełniony kobietami i dziećmi. Szereg wozów wykoleił się. Dotąd wydobyto 31 trupów i 87 rannych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 lipca. *(Tel. pryw.).* W Czerwińsku odbył się onegdaj uroczysty obchód rocznicy grunwaldzkiej na pamiątkę chwili. gdy hufce Jagiełły spieszące pod Grunwald złączyły się w Czerwińsku z Witołdem i tatarami,

Warszawa, 5 lipca. *(Tel. pryw.)* Dzienniki donoszą o aresztowaniu sekretarza konsystorza rz. kat. Proniewskiego, wmieszanego w fałszerstwo testamentu ks. Ogińskiego. Aresztowano go na skutek zeznań Olszewskiego, który się przyznał do fałszowania. Jak się obecnie z zeznań Proniewskiego okazuje, ks. Dąbrowski podpis swój położył na testamencie za 1500 rubli gotówką, oraz za obietnicę 70.000 rubli. Śledztwo zakończone będzie w jesieni.

Warszawa, 5 lipca. *(Tel. pryw.)* Dzienniki donoszą, że inżynierowi Adamowi Słuckiemu, specyaliście w dziale maszyn parowych Politechnika lwowska uczyniła propozycyę na objęcie katedry budowy maszyn. Inżynier Słucki kształcił się w Rydze i Pradze, pracował wiele w dziale pary przegrzanej.

Petersburg, 5 lipca. *(Tel. pryw.)* W Peterhofie spłonął letni carski teatr. — Ogień przerzucił się potem na sąsiednią dzielnicę, w której spłonęły dwa domy i hotel.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lipca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 668·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 841·25, Akcye Anglobanku 313·—, Akcye Unionbanku 604·25, Akcye Länderbanku 498·50, Akcye Bankvereinu 542·50, Akcye Bodencredit 1186·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 663·—, Akcye kolei państwowych 743·50, Akcye kolei Południowej 111·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5340·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 740·50, Akcye Rima Muranyi 692·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2775·—, Akcye Fabryki broni 702·—, Akcye Tureckie tytoniowe 393·50, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 859·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·25, Renta majowa 94·20, Austryacka Renta koronowa 94·15 Węgierska Renta koronowa 92·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 257·50, Marki 117·45, Rubel 253·75. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 lipca 1910.

Hotel George'a.

PP. M. Lisowiecki z Chłopic, K. Sulatycki z Siemianówki, H. Karczewski z Moraniec, W. Niedźwiecki z Wańkowiec, dr. F. Zwierzchowski z Petersburga, W. Gyurkowicz z Belgradu.

Hotel Francuski.

PP. W. Korz nny z Brzozdowiec, J. Kuczyński z Radomia.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Konarski z Grochowiec, Z. Obertyński z Huicza, J. Biliński z Lubienia, A Łapiński z Warszawy.

Hotel „Austria".

PP. R Schreyer z Leitmeritz, W. Sławek z Krakowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 lipca.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	663	—	670	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	572	—	582	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	90	20	90	90
„ „ „ 4 konwen. .	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·85	98·05
kwiecień-październik	97·85	98·05
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·25	174·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	237·—	243·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	330·—
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	330·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·15	94·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·25	115·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·60	116·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·—	96·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·80	95·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	115·40	116·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·10	113·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·25	92·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	77·80	78·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·50	229.50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·25	229·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·25	93·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111·—	117·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	256.25	259·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·50	301·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	276 —	282·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·70	93·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	98·80	99·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·85	94·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	28·60	32·60
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	542·—
Clary 40 zł. m. k.	222·—	232·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	80·—	84·—

Koronowa waluta.	płacą	żądaja
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	64·—	68·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	38·50	42·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	264·—	274·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	312·50	313·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3865·—	3885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	667·50	668 50
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	841·—	842·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	732·—	734 50
Gal. banku hip. 200 zł.	664·—	668·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	424·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	499·25	500 25
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1854·—	1864·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	601·75	602 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263·50	264·50
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	456·—	461·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	417·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5330·—	5355·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	560 50	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1152·—	1158·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	737·—	743 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	868·—	877·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	741·75	742 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2792·—	2802·—
Schodnicy 500 kor.	547·—	552·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	391.50	392·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	264·—	268·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·90	240·10
Paryż za 100 franków	95·20	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	94·75	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·32½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08½
20-markówka	23·50	23 54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·80	95·10
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2173/10. (7581 3—3)

Ogłoszenie dostawy.

Na dostawę wełny w roku 1911 dla c. k. Zakładu karnego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi:

a) 180 mtc. węgierskiej białej Cigaya wełny;

b) 40 mtc. węgierskiej białej grubej wełny (Zackel Wolle) — obydwa gatunki z zimnem praniem (Rückenwäsche).

Co do jakości postanawia się, że dostarczona wełna ma odpowiadać wymogom potrzebnym do wyrobu sukna w zakładzie i nie śmie przekraczać 25% odpadu przy praniu (Schmutzgehalt), jak również przyjęty w handlu 17% manco przy dalszej wydatności w robocie (Fruchtigkeitsgehalt).

Dostawa rozpisanego zapotrzebowania wełny ma nastąpić w różnych partyach, a mianowicie: w połowie stycznia, marca i czerwca 1911 — zostawia się ale do woli dostawę całego zapotrzebowania już w miesiącu styczniu.

Oferty ostemplowane na 1 kor. mają być wniesione do c. k. Zakładu karnego w Stanisławowie do 20 lipca 1910 do 12-tej godziny w południe.

Do tego czasu ma także każdy z oferentów złożyć w zakładzie karnym w Stanisławowie opieczętowane wzory wełny i wadyum w wysokości 2800 kor.

W razie przyznania dostawy pozostanie złożone wadyum jako kaucya na ubezpieczenie dostawy.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20 lipca 1910 o godzinie 3·15 po południu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Rozstrzynięcie co do nadania dostawy wełny nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Do czasu rozstrzygnięcia pozostają oferenci zobowiązani do podanych warunków w ofercie.

C. k. Zarząd Zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. E. 50/9 (36) (7616 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. dr. Feliksa Cseszneka adwokata w Krakowie jako zarządcy masy konkursowej Juliusza Przeworskiego odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacya pola górniczego „Juliusz" w Tenczynku i Woli Filipowskiej w powiecie sądowym Krzeszowice, w okręgu c. k. Starostwa w Chrzanowie położonego, z jednej pojedyńczej i z trzech podwójnych miar górniczych o powierzchni 315.811.475 m^2 się składającego, na wydobywanie węgla czarnego nadanego, od najbliższej stacyi kolejowej w Krzeszowicach 2 5 km. oddalonego, dotąd jeszcze nie eksploatowanego, bez przynależności.

Wartość pola górniczego wystawionego na licytacyę ustalono na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 12.000 kor., poniżej tej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się po sprostowaniu ustępu 2 i 4 zatwierdza niniejszem i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg

katatralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanego pola górniczego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Kraków, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. E. 305/10 (4) (7719)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Śniatynie odbędzie się dnia 18 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 2534 gm. Hankowce ocenionej na 1730 kor., a składającej się z pgr. lk. 2923/1 rola obszaru 14 ar. 88 m² na której stoi dom mieszkalny z drzewa.

Najniższa cena wynosi 1153 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. E. 325/10 (7720 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Śniatynie odbędzie się dnia 18 lipca 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realnosci obj. lwh. 337/IV. gm. Śniatyn ocenionej na 2390 kor. 50 hal., a składającej się z pb. lk. 746 obszaru 54 m², pgr. lk. 150/5 obszaru 65 m² i pgr. lk. 555 obszaru 9 ar. 93 m² na których stoi dom mieszkalny z drzewa, gontami kryty, olejarnia z drzewa dranicami kryta, komórki i dwa wychodki.

Najniższa cena wynosi 1195 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. E. 1609/9 (10) (7717)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 w Lubaczowie odbędzie się licytacya majętności lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Łukawiec objętej, składającej się z gruntów i budynków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 9000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. E. 766/10 (2) (7697)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Bika w Lgocie odbędzie się dnia 22 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya a) całej realności lwh. 282, b) całej realności lwh. 233, c) 2/3 części realności lwh. 234 ks. gr. gm. kat. Lgota objętych Józefa i Teresy z Gardasiów Kłaputów własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na a) 639 kor. 62 hal., b) na 1010 kor. 20 hal., c) na 286 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 426 kor. 42 hal., ad b) 673 kor. 47 hal., ad c) 191 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Wadowice, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. E. 255/10 (4) (7636)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gminy Szczytniki zastąpionej przez Karola Szlachtę odbędzie się dnia 2 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Niepołomicach licytacya a) realności lwh. 87 w Krakuszowicach i b) lwh. 723 w Szczytnikach a to każdej z osobna.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1258 kor., zaś b) na 2750 kor.

Najniższa cena kupna ad a) 840 kor., zaś ad b) 1833 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. E. 164/10 (5) (7723)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1910 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się kolejno po sobie licytacya realności:

lwh. 1 gm. Trembowla, stanowiącej pbud. 164/1 obszaru 79 m² na której stoi dom murowany z cegły, parterowy o 3 pokojach gontem kryty;

2. lwh. 408 gm. Trembowla, stanowiącej pbud. lk. 164/2 obszaru 78 m² na której stoi dom murowany z cegły, parterowy, blachą kryty o 2 pokojach, kuchni i sieni;

3. lwh. 3450 gm. Trembowla, stanowiącej pbud. lk. 175/2 obszaru 25 m² z domem murowanym z cegły i kamienia o 2 ubikacyach, krytym gontem.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, ad 1. na 3470 kor., ad 2. 4564 kor., ad 3. na 760 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1735 kor., ad 2. 2282 kor., ad 3. 380 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. E. 6110/9 (6) (7675)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 535 ks. gr. Stryj położonej przy ulicy Kilińskiego składającej się z jednopiątrowej kamienicy i jednopiątrowej oficyny.

Wartość szacunkowa wynosi 25.653 kor. 62 hal.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.826 kor. 81 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 14 maja 1910.

L. cz. E. 584/10 (4) (7709)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Jollesa i Salma Vorchirma, kupców w Oświęcimie odbędzie się dnia 15 lipca 1910 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya realności lwh. 126 i 177 gm. Szczakowa Walentego i Maryanny małż. Jamrozów własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1744 kor.

Najniższa cena wynosi 1163 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. E. 1394/9 (10) (7721)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Jurana, odbędzie się dnia 26 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 648 ks. gr. gm. Starunia o obszarze 2 ha. 11 a. 70 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i stajni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1250 kor., przynależności zaś na 235 kor.

Najniższa cena wynosi 990 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 maja 1910.

L. cz. E. 654/10 (5) (7702 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lewiego Schreiera z Bohorodczan, odbędzie się dnia 26 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya: a) 11/24 części realności obj. lwh. 803 gminy Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 pieców żelaznych, 2 stołów garbarskich i 1 koła kieratowego z dębowym wałem, b) 11/24 części realności obj. lwh. 804 gm. Bohorodczany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 745 kor. 40 hal., b) na 171 kor. 38 hal., przynależności zaś na 22 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 511 kor. 60 hal., ad b) 114 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. E. 721/10 (2) (7715)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Serafiny Kowcz w Baryszu jako matki i opiekunki niel. Magdaleny i Anastazyi Kowczówných, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya 46/64 części realności objętej lwh. 1179 gm. Barysz stanowiącej małą posiadłość włościańską z zagrodą gospodarczą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3852 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2568 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. E. 185/10 (5) (7672)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Filipa Liebermanna w Stanisławowie, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 135 i 783 ks. gr. gm kat. Jasło objętych jedną całość stanowiących.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione i wartość tychże ustalona na kwotę 12.794 kor.

Najniższa cena wynosi 6397 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenie-

nia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 277/10 (6) (7714 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Bendheima w Hamburgu zastąpionego przez dr. Auerbacha odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 534 gm. Podwołoczyska składającej się z pgr. 235/6 pbud. 573, powierzchni 506 m² na której znajduje się dom mieszkalny murowany obejmujący 3 pokoje 2 kuchnie, sień, piwnicę oraz budynek uboczny w którym mieści się praczkarnia i komora wraz z przynależnościami, składającemi się z dwu parkanów długości 39 m. 16·60 m.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.296 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 6648 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 276/10 (7714 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Bendheima zastąpionego przez dr. Auerbacha odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/2 niewydzielonej realności lwh. 426 gm. Podwołoczyska składającej się z pb. 253/25 na której znajduje się dom mieszkalny murowany obejmujący 4 pokoje 2 kuchnie, sień, piwnicę oraz werandę nadto oficyna z pruskiego muru obejmująca 1 pokój i kuchnię wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów długości 9 mtr.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 8701 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 4350 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E 211/10 (6) (7714 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Efroima Tanenbauma w Hamburgu zastąpionego przez dr. Mantla odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 3 gm. Podwołoczyska składającej się z pbud. lk. 29, 21, 22, 23, 24 i 25 o łącznym obszarze 2096 m² na których ustawione są 2 domy a to jeden w części murowany obejmujący 4 pokoje, werandę oraz jedną izbę i kuchnię i drugi dom murowany w całości obejmujący 10 ubikacyj i korytarz nadto budynek na fabrykę albumimu zawierający także baseny do konserwowania jaj oraz magazyn, szopa i komora z przynależnościami, składającemi się z parkanu, schodów i 45 m² płyt trembowelskich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 65.163 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 32.581 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 987/10 (6) (7704)

Dnia 8 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 66 ks. gr. gm. Wełykie stanowiącej grunt z budynkiem.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi 774 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 29 czerwca 1910.

L. cz. E. 396/10 (4) (7741)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Jaryczowie nowym, zastąpionej przez adw. dr. Zygmunta Lisiewicza we Lwowie, odbędzie się dnia 13 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Kamionce strum., licytacya realności lwh. 52 i 59 gm. Wyrów wraz z przynależnościami składającemi się z zasiewn.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) lwh. 52 na 20 kor., b) lwh. 468 na 347 kor. 25 hal., przynależności zaś na 17 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 14 kor. 66 hal,, ad b) 241 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka Str., dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. E. 1286/10 (4) (7746)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Mielcu, zastąpionego przez adw. dr. Moleta w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya: 1. realności lwh 414 składającej się z parc. gr. 2202 o powierzchni 8 ar. 56 m.², 2. realności lwh. 617 składającej się z parc. gr. 2201 o powierzchni 9 ar. 04 m.², realności lwh. 1253 składającej się z parc. gr. 854 i 853 o powierzchni 10 ar. 04 m.² ks. gr. gm. Mokrzyszów objętych Salomona Hausera własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 200 kor., ad 2. na 200 kor., ad 3. 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 133 kor. 32 hal., ad 2. 133 kor. 32 hal., ad 3. 133 kor. 32 hal.,poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. E. 879/10 (10) (7744)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Rottenberga odbędzie się dnia 10 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

1. całej realności lwh. 979 ks. gr. gm. Grębów składającej się z parc. gr. 2801/1 o powierzchni 85 ar. 49 metr.;

2. całej realności lwh. 4555 ks. gr. gm. Grębów składającej się z parc. gr. 3002 o powierzchni 17 ar. 12 m²;

3. połowy realności lwh, 4556 gm. Grębów składającej się z parc. gr. 2285 o powierzchni 11 ar. 55 m²;

4. połowy realności lwh. 4469 ks. gr. gm. Grębów składającej się z parc. gr. 6540/1 o powierzchni 5 ar. 40 m² Schabsego Hausera własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 700 kor., ad 2. na 300 kor., ad 3. na 200 kor., ad 4. na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 466 kor. 66 hal., ad 2. 200 kor., ad 3. 133 kor. 34 hal., ad 4. 133 kor. 34 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które uchwałą z dnia 8 kwietnia 1910 zatwierdzone zostały dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. E. 1389/10 (4) (7673)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Dębowcu zastąpionego przez p. adw. dr. Michnika w Jaśle odbędzie się dnia 29 lipca1910 o g. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 187 ks. gr. gm. kat. Zołków objętej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustalona na 1230 kor.

Najniższa cena wynosi 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej niernchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. E. 990/10 (4) (7700)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emilii 1o Rysiewicz 2o Nerowiczowej i tow. zastąpionych przez adw. dr. Morawieckiego we Lwowie odbędzie się dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p. w Złoczowie licytacya a) real. lwh. 483 ks. gr. gm. Kutkorz stanowiącej rolę obszaru 16 morgów 1135 sążni²; b) realności lwh. 493 ks. gr. gm. Kutkorz składającej się tylko z pgr. 443/2 obszaru 3 morgi 118⁰², na której stoi chata stara.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 9200 kor., ad b) na 1820 kor., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi ad a) 6134 kor., ad b) 1213 kor., wadyum ad a) 920 kor., ad b) 182 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. E. 664/10 (7) (7683)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Pieczonkowej w Niepołomicach odbędzie się dnia 17. sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 1/5 części z połowy realności lwh. 69 oraz 1/5 części realności lwh. 77 i 206 gm. Górka objętych dłużnika Franciszka Cholewy własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i studni bliżej ts. pod. oszacowania z dnia 2 czerwca 1910 E. 664/10.

Części powyższych nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1292 kor. 17 hal., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 861 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. E. 315/10 (6) (7722)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Żywca, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya całej realności lwh. 88 i 2/8 części realności lwh. 905 ks. gr. gm. Sucha objętych.

Realności te ocenione są na 5325 kor.

Najniższa cena wynosi 3550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej licytacyi dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. E. 2672/9 (8) (7724)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 941 ks. gr. gm. kat. Dołha składającej się z roli 91 ar. 39 m.² i z pastwiska 5 ar. 3 m.² razem 1 morg 1066 s.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 875 kor.

Najniższa cena wynosi 583 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 9 maja 1910.

L. cz. E. 817/10 (5) (7713 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schamy Alstera, zastąpionego przez adw. dr. Oswalda Bergera, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya: a) realności lwh. 39 gminy Niemirów obejmującej pastwisko o 170 m.², b) realności lwh. 1139 tej gminy obejmującej dom z cegły i plac pod budowę o 295 m.².

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) na 2500 kor., b) na 22.000 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1666 kor. 67 hal., ad b) 11.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. E. 6055/9 (4) (7705)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie komercyalnego Banku kredytowego w Rożniatowie, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya: a) realności obj. lwh. 433 gm. Dolina V., b) połowy realności obj. lwh. 49 gm. Dolina IV., c) całej realności obj. lwh. 222 gm. Dolina V., d) całej realności obj. lwh. 944 gm. Dolina IV. wraz z przynależnościami lwh. 433 składającemi się z drzew ogrodowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: a) a) 12.554 kor., przynależności na 26 kor., ad b) 2313 kor. 03 hal.' ad c) 2229 kor., ad d) 1047 kor. 07 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 8386 kor. 66 hal., ad b) 1542 kor. 02 hal., ad c) 1486 kor., ad d) 698 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną; zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. E. 513/10 (4) (7751)

Edykt.

Dnia 8 lipca 1910, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro 4, licytacya: a) 1/5 części realności lwh. 47 gm. Tarnawka, b) 2/40 części realności lwh. 29 gm. Tarnawka, c) 2/40 części realności lwh. 49 gm. Tarnawka, d) 2/30 części realności lwh. 48 gm. Tarnawka.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad a) na 779 kor. 36 hal., ad b) na 5 kor. 37 hal., ad c) na 566 kor. 34 hal., ad d) na 3 kor. 82 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 519 kor. 58 hal., ad b) 3 kor. 58 hal., ad c) 377 kor. 56 hal., ad d) 2 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 19 maja 1910.

L. cz. E. 116/10 (11) (7727)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Perlmuttera w Zborowie, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności objętej lwh. 619 ks. gr. gm. kat. Zborów wraz z przynależnościami składającemi się z parkanu, drzew i zasadzonych jarzyn.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, oceniona jest na 2051 kor. 30 hal., przynależności zaś na 22 kor

Najniższa cena wynosi 1382 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 17 czerwca 1910.

L. 2340/10 (7645)

Dnia 21 lipca upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę wełny dla c. k. Zakładu kary we Lwowie na rok 1911.

C. k. Zarząd zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 1 lipca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (1) (7692 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Wolfa 2 im. Islera, handlarza win w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Eliasza Fränkla zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Franciszka Dolińskiego adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 lipca 1910 godzinę 10 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 sierpnia 1910 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 września 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Przemyśl, dnia 2 lipca 1910.

L. cz. S. 3/10 K. K. (35) (7708)

W konkursie Jakóba Tockera, nieprotokołowanego kupca w Husiatynie, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 8 lipca 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 11 lipca 1910 o godzinie 11 przed poł. w biurze Nr. 9 tut. Sądu.

Husiatyn, dnia 16 czerwca 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/7 (13) (7690)

Obwieszczenie.

Uchwałą tego Sądu z dnia 17 grudnia 1907 S. 4 7 (1) otworzony konkurs do majątku Chai Sary Weinberger w Gorlicach, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 25 czerwca 1910.

L. cz. S. 1/9 (123) (7662)

W konkursie Józefa Bajgrowicza z Jasła wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 19 lipca 1919 o godzinie 9 rano w c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle w biurze Nr. 31.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 27 czerwca 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 8439/10 (III.) (7407 6—10)

W celu obsadzenia posady kierownika budowy, a następnie ruchu miejskiej elektrowni w Nowym Sączu rozpisuje się niniejszem

Konkurs

na następujących warunkach:

1. nieprzekroczony wiek 40 lat;
2. ukończone studya elektrotechniczne;
3. wykazanie dłuższej praktyki w zawodzie w służbie administracyjnej i handlowej;

Do posady tej przywiązane będą następujące pobory:

1. stała płaca w wysokości poborów I. stopnia IX. klasy płac urzędników państwowych t. j. 2800 kor. z prawem do awansu i emerytury wedle norm obowiązujących urzędników państwowych;
2. dodatek aktywalny rocznie 840 kor.
3. na czas budowy elektrowni dodatek budowlany 120 kor. miesięcznie;
4. po ukończeniu budowy remuneracya roczna w wysokości co najmniej 10% stałej płacy;
5. w razie otrzymania od gminy miasta Nowego Sącza w naturze mieszkania wraz ze światłem i opałem strącać się będzie połowę dodatku aktywalnego t. j. 420 kor.;
6. posada obsadzenia będzie na razie prowizorycznie na rok jeden po upływie tego czasu i nienagannej służbie nastąpi stabilizacya;
7. obsadzenie nastąpi z chwilą rozpoczęcia budowy elektrowni w ciągu bieżącego roku.

Podania wnosić należy do magistratu miasta Nowego Sącza w terminie do końca lipca 1910 r.

Burmistrz:

Dr. Barbacki m. p.

L. 9713 (7498 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy dworu przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 19 lipca 1910.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 26 czerwca 1910.

L. Prez. 10.179/pr. (7644 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady c. k. starszego lekarza powiatowego w VIII. klasie rangi i dwóch posad koncypistów sanitarnych w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami w galicyjskiej państwowej służbie zdrowia rozpisuje się po myśli § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 1896 Dz. p. p. Nr. 17, konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 20 lipca b. r.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873, Dz. p. p. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, a inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcye policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 czerwca 1910.

L. 2101 (7318 1—2)

Ogłoszenie.

Konkurs celem obsadzenia 1 ewent. 2 opróżnionych posad dozorców więziennych I. klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 25 lipca b. r.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 22 czerwca 1910.

L. Prez. 9878 (7648 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 22 lipca 1910.

Do uzyskania tej posady wymagane jest złożenie egzaminu dojrzałości szkół średnich.

Podania wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 30 czerwca 1910.

L. 722/10 (7647 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Brodach wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Józefa Gromnickiego do Kałusza opróżnionej, ewentualnie każdej innej przez przeniesienie do Brodów, w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącej, rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 31 lipca 1910 wzywając kompetentów, by swe odnośne, należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do tutejszej Izby wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 18 czerwca 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 51/10 (3) (7689)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa z zamieszczony w broszurze „Ojciec Szymon“ artykuł na stronie 19 i 20 od słów „A panowie i fabrykanci“ do słów „dał się księdzu obdzierać“, zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 2 lipca 1910.

Ч. сп. Pr. 99/10 (2) (7730)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 382 часописи „Народне Слово“ з дня 30 червня 1910 під написею: „Грунвальдский рік“ в уступах від початку до „народної школи“ від „побіч сеї“ до „Прапором“ від „як з сього“ до кінця містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 зак. кар. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2 липня 1910.

Ч. сп. Pr. 100 10 (2) (7729)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 25 часописи „Голос Народа“ з дня 1 липня 1910 під написею: 1. „Голос із села“ в уступах від початку до „латиньство“ від „По настали“ до „твоє житє“, 2. „Сьв. Юр заложений“ від „Здавалось“ до кінця, 3. „От Солотвини“ в уступі від початку до православно католическую“ містить в собі знамена провини з §§ 302, 303 і 491 з к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 30 червня 1910.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2 липня 1910.

Zl 145 (7495)

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Wr.-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1910, Pr 4 10, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Wr.-Neustädter Zeitung“ vom 22 Juni 1910 wegen des Artikels: „Konfisziert“ nach § 300 St. G. gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgricht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1910, Pr. VII. 31/10, die Weiterverbreitung der Nummer !11 der Zeitschrift: „Jutro“ vom 22 Juni 1910 wegen des Artikels; „Skrb za uciteljstvo in baron Schwarz“ in der Stelle von „baron Schwarz igra“ bis „nastavljanju uciteljstva“ und von „kakor pravieno“ bis „cesarjevega namestnika“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1910, Pr. 24 10, die Weiterverbreitung der Nummer 136 der Zeitschrift: „Il Trentino“ vom 17 Juni 1910 wegen des Artikels: „Commenti all'udienza“ in der Stelle von „Si nega che“ bis „trasportato a Pergine“ nach Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1910, Pr. I. 57/10, die Weiterverbreitung der im sozialistischen Zentralverlage in Brünn erschienenen, von einem sicheren Josef Jicha herausgegebenen, bei Franz Kusak in Wischau gedruckten nichtperiodischen Druckschrift: „Ve jmenu revolty“ wegen der Stellen von „Na cisi rozkaz“ bis „jsme dogmata“ (auf Seite 7), von „Buh nebyl“ bis „spanelskych hanebniku“ (auf Seite 17), und von „Na hrobe jeho“ bis „cynismu na tento“ (auf Seite 34) nach § 122 a, 303 und 305 St. G. verboten.

Zl. 146 (7547)

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1910, Pr. 35/10, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 24 Juni 1910 wegen der Stelle von „Nejen on ale“ bis „vyporadali“ des Artikels: „Jindr. Hradec. Nase nemecka ‚noblesa‘“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1910, Pr. 21 10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Novy Liberecky Kraj“ vom 24 Juni 1910 wegen der Stellen von „To jen ty si dej pozor“ bis „zadnej socialista“ und von „A ty bys strelil“ bis „proc? proc?“ aus dem Feuilleton: „V manevrech“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1910, Pr. 9/10, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 25 Juni 1910 wegen der Stelle von „Sestnactilete holky“ bis „pripoji“ des Artikels: „Maj“ (Feuilleton) nach § 510 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1910, Pr. I. 58 10, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Deutsches Südmährerblatt“ vom 24 Juni 1910 wegen der Stelle von „Der erste deutsch-mährische“ bis „jüngster Zeit“ und von „Die Ernennung des“ bis „Aufsehen zu erregen“ des Artikels; „Zwei Huldigungstelegramme“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1910, Pr. 19/10, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Moravsky Jih“ wegen des Artikels; „Co vypravel stary Brazdil“ in den Stellen von „Cistota cirkve“ bis „ano, k nepoct vosti“ und von „Az do Jeniccina“ bis „mne oci“ nach § 122 b St. G verboten

---

Zl. 147 (7609)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1910, Pr XXXV. 170 10, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 2 der nichtperiodischen Druckschrift: „Wahr“, Zeitschrift des Abwehrvereines „Österreich“ Jahrgang 1910, gedruckt bei Johann N. Vernay in Wien: 1. im Artikel „Österreicher“ von „Der österreichische Hof“ bis „worden (§ 249)“ auf Seite 2; 2 im Artikel „An alle Menschen, die guten Willens sind“ von „Wer die Bibel“ bis „verbreitet würden“ auf Seite 5; 3. im Artikel „Sammeln“ von „Es tritt im“ bis „auf den Plan“, auf Seite 8 und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G., ad 2. und 3. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Juni 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1910, Pr. XXXV. 168/10/7, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 92 der periodischen Druckschrift; „Der Blitz“ vom 25 Juni 1910, III. Jahrgang, a erste Auflage dieser Nummer im Artikel: „Der Herr von Würth“ (Seite 1 und 2) in den Stellen 1. von „Als wie auf“ bis „in der sie erfolgte“; 2. von „Wie sich nach“ bis „herausstellt“; 3. von „Aber ein solcher“ bis „magerer Freispruch“; 4. von „Nach der heutigen“ bis „der Vetragung“; 5. von „Aber eine absolut“ bis „Gesetzes ist“; 6. von „Daß aber ein“ bis „Archiv“; im Artikel: „Der Herrgott von der Elektrischen“ (Seite 7) in den Stellen 7. von „Am 20 d. M“ bis „gebraucht habe“; 8. von „Es ist nun“ bis „abgelegt“; b. zweite Auflage dieser Nummer im Artikel: „Der Herr von Würth“ (Seite 2), 9. von „Wir hatten nach“ bis „verhindert“; im Artikel: „Der Herrgott von der Elektrischen“ (Seite 7), 10. von „Meine Leser werden mir“ bis „gebraucht habe“; 11. von „Sehr, sehr sonderbar“ bis „abgelegt hatte“ ad 1, 2, 3, 4, 5, 6 und 9 das nach Art. V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, von Amts wegen verfolgbare Vergehen nach § 488, 491, 493 St. G, ad 4, 7, 8, 9, 10, 11 das Vergehen nach Art VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, ad 9, 10 das Vergehen nach § 24 Pr. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Juni 1910

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1910 Pr. XXXV. 173 10/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker“, 15 Jahrgang, vom 15 Juni 1910, und zwar 1. im Artikel: „Monotheistische Religionen“ in der Stelle von „Das Unwesen“ bis „Sekten wurde“ (Seite 93, Spalte 1—2), im Artikel „Ein gutes Geschäft“ auf Seite 94, Spalte 2, in der Stelle von „Diese Kosten machen“ bis „erzeugt“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatswaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Juni 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1910 Pr. I. 304 10, die Weiterverbreitung der der Beilage „Vestnik Volne Myslenky“ des Heftes 3 der Zeitschrift: „Volna Myslenka“ vom 1 Juli 1910 wegen der Stelle von „Byly na miste“ bis „jiz zakorenen“ des Artikels; „Z Plzne“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1910, Pr. 14 10, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Jihoceske Ohlasy“ vom 25 Juni 1910 wegen des Artikels: „O pouti v Tyne“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1910, Pr 42/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Drucke und Verlage des St. Tietze in Aussig erschienenen Flugblattes betreffend die Aufhebung der Maut auf der Elbebrücke in Aussig-Krammel wegen seines ganzen Inhaltes nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 148 (7687)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1910, Pr. IX 72/10, die Weiterverbreitung der Nummer 167 der Zeitschrift; „Il Giornale di Venezia. Gazetta di Venezia“ vom 19 Juni 1910 nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1910, Pr. I. 305/10, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Parik“ vom 34 Juni 1910 wegen der Stelle von „N. J. Pos, ktera nedavno“ bis „a salony Hohenzolleruv“ des Artikels: „Kukatko do ceskeho svedomi“; der Illustration: „Vaclav Suma“ samt Text von „koci“ bis „zbit“ in der Rubrik: „Trebenicko“ nach § 300 und 302 St G und 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1910, Pr. I. 59/10, die Weiterverbreitung der Beilage Nummer 145 der Zeitschrift: „Moravska Orlice“ vom 27 Juni 1910 wegen des Artikels: „O zidovske a cesko-zidovske otazce na Morave“ in den Stellen von „Cesi na Morave postavi“ bis „ceskeho okoli tezi“, von „Nasi ulohou je“ bis „jinak to nejde“ und von „Je to trochu“ bis „spolecne s Nemci“ nach § 302 St G. verboten.

Zl 149 (7728)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1910, Pr. XXXV. 163/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 26 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 29 Juni 1910, 19. Jahrgang, enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die Opfer des Kampfes“ in der Stelle von „Und die Proletarier“ bis „erhalten bleiben“ auf Seite 7, Spalte 1, das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juni 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1910, Pr. V. 30/10, die Weiterverbreitung der Nummer 177 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 30 Juni 1910 wegen der Stelle von „Wer möchte es zählen“ bis „des Volkes geopfert“ des Artikels: „Ein Denkmal der Schande“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1910, Pr. 12/10, die Weiterverbreitung der mit dem Zeichen L. M. M /670 printed in Germany versehenen Postkarte, Schweine und eine Magd mit Heugabel darstellend, in Verbindung mit dem aufgeklebten, mit Öffnungen versehenen Deckblatte nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1910, Pr. 26 10, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Zajimave Noviny“ vom 1 Juli 1910 wegen der Stelle von „Mezitim“ bis „listu“ des Artikels: „Matka a deera cili jedna jako druha“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1910, Pr. 37/10, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Pikantni Svet“ vom 1 Juli 1910 wegen der Stelle von „Mezitim“ bis „listu“ des Artikels: „Matka a deera cili jedna jako druha“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1910, Pr. 22 10, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift; „Straz Pojizeri“ vom 1 Juli 1910 wegen der Stellen von „Podobne pomery“ bis „k upaleni na hranice“ des Artikels; „K oslavam Husovym“ und von „Nemine temer tydne“ bis „mezi bohem a lidmi“ des Artikels: „Besidka — O lasce katolickych knezi k chudemu lidu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1910, Pr. 43/10, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 29 Juni 1910 wegen der Stellen von „Das alles“ bis „Kettenbrückenationäre“ und von „Vielleicht“ bis „Rechte besitzt“ des Artikels; „Die Brückenmaut ist aufgehoben“ nach § 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 243/10 (1) (7596 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Grzegorza Domkowicza z Buska, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez czytelnię Proświty w Busku pozew o 384 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 11 lipca 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Aleksandra Kurija w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 261/10 (1) (7620 2—3)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Zawrotniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Zawrotniaka z Wólki tanewskiej pozew o 3850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 14 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Zawrotniaka ustanawia się pana dr. Zangena adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Zawrotniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 206/10 (1) (7637 2—3)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Szuranowi synowi Ilka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Petra Bohaczyka pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 lipca 1910 o godzinie 8 30 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Szurana ustanawia się pana Józefa Dobrzańskiego w Łozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 17 czerwca 1910.

L. 897/10 (7580 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye do kaucyi notaryalnej ś. p. Tomasza Vogla byłego c. k. notaryusza w Łące, a następnie w Podwołoczyskach, ażeby pretensye te najdalej do sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileż w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzielone zostanie przyzwolenie na wydanie rzeczonej kaucyi osobie do tego uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 111/10 (1) (7725)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Małance Fedus i Annie Balas wniosła Tacka Ziombra pozew o uznanie praw spadkowych.

Rozprawa odbędzie się dnia 9 lipca 1910. Pozwane zastąpi kurator Marcin Mojseowicz, notaryusz w Załoźcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Załoźce, dnia 10 maja 1910.

L. cz. C. 202/10 (1) (7718)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Hoła nieznanemu z miejsca pobytu wniesiono do tut. sądu skargę o 900 kor.

Na skargę tę wyznaczono rozprawę w tut. sądzie na dzień 15 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanowiono adw. dr. Eichenbauma w Skawinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. III. 1398/856 (587/IV) (7038)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Władysława Wiśniowskiego przeciw Józefowi Mizuńskiemu o 600 dukatów holenderskich zpn. toczącej się przed c. k. Sądem obwodowym w Tarnopolu ma być doręczona uchwała z dnia 7 maja 1910 L. czyn. III. 1398/856 (587), byłym wierzycielom dóbr Wygnanka Scheda II. jakoto: Olimpii Mochnackiej, Klementynie Kuleszynej, Zofii de Kulczyckie hr. Starzeńskiej, Honoracie Kulczyckiej, Barbarze Srokowskiej, Jechewecie Seidmannowej, Wojciechowi Przybyłowskiemu, Janowi Jaworskiemu, Apolinaremu Korotkiewiczowi, Maryi de Pągowska Mochnackiej i Eleonorze Mizuńskiej, którą to uchwałą zarządzono zanotowanie przy masie depozytowej „wierzycieli Wygnanka Scheda II." przejścia prawa własności takowej, jakoteż skreślenie obciążeń tejże masy depozytowej, zaś odmówiono prośbie o zarządzenie takich samych adnotacyi przy masie depozytowej „Indemnizacya z dóbr Wygnanka".

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyżwymienieni wierzyciele przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Izydora Hołubowicza w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 7 maja 1910.

L. cz. C. 150/10 (1) (7726)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Babiuchowi przedtem w Laskowej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Józefa Babiucha w Laskowej pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 lipca 1910 o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Babiucha ustanawia się pana Jana Kozę gospodarza w Trzebieńczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Babiucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 188/10 (1) (7681)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Janikowi z Maruszyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Nowym Targu przez Stanisława Janika pozew o 580 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12 lipca 1910 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Janika ustanawia się pana dr. Nowotnego adw. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Janika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 330/10 (4) (7710)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Jucha przedtem z Odrzykonia, wniosła Tekla Juchowa z Odrzykonia skargę do tutejszego sądu pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 5 lipca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. dr. Feliksa Czajkowskiego adwokata z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 514/9 (3) (7706)

Edykt.

Przeciw Józefowi Taraskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Annę Serafin i małol. Jakóba, Pawła, Maryę, Waleryę, Eugenię, Karolinę i Karola Serafinów pozew o zeznanie aktu zdolnego do wpisu powodów, za właścicieli połowy realności lwh. 315 gm. Wojnarowa.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 lipca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Taraska ustanawia się pana adw. dr. Stanisława Rokacha w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 159/10 (4) (7711)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Terleckiemu synowi Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Iwana Paszkę pozew o 714 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lipca 1910 o godzinie 8 rano do tego sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Stefana Terleckiego syna Antoniego ustanawia się pana Mikołaja Pruskiego naczelnika gminy w Prusach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 28 czerwca 1910.

L. 632 (7688 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Maurycy Eichel wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Radymnie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. C. I. 175/10 (2) (7707 1—2)

Edykt.

Przeciw Maryanowi Fałdyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Iwana Skakuna pozew o zapłacenie 448 kor.

Na podstawie pozwu z 8 czerwca 1910 C. I. 175/10 (1), wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 11 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw Maryana Fałdyna ustanawia się pana adw. dr. Werbera w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryana Fałdyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 129/8 (4) (7219)

Edykt.

Janowi Łysakowi z Ciężkowic, w sporze toczącym się przed c. k. sądem powiatowym w Ciężkowicach, Kunegundy Klimontowskiej z Ciężkowic przeciwko niemu o 730 kor., ma być doręczony wyrok z dnia 15 września 1908 C. I. 129/8.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Łysak przebywa, ustanawia się dla strzeżenia praw kuratorem Jędrzeja Rutkę z Ciężkowic, który zastępywać go będzie dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. E. 1823/10 (2) (7264)

Edykt.

Michałowi Paniczowi synowi Anny ostatnio w Bratkowicach zamieszkałemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gródku Jag. przeciw niemu o 1200 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 16 maja 1910 l. czyn. E. 1823/10 (2), którą pozwolono na rzecz Powiatowej kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim egzekucyi przez przymusową licytacyę realności lwh. 202, 319, 397, 443 i 488, oraz 4/16 części realności lwh. 375 i 376 ks. gr. gm. Bratkowice objętych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Panicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Józefa Howorki adwokata krajowego w Gródku Jagi llońskim.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Panicz syna Anny w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 16 maja 1910.

Ч. сп. С. VIII. 259/10 (2) (7699)

Едикт.

Против Григорія Сидоровича, котрого місце побуту не є відоме внесло кредитове тов. „Самопомоч" в Золочеві в ц. к. повітовім суді в Золочеві позов о 400 кор. з пр.

На підставі позву з дня 6 червня 1910 ч. спр. С. VIII. 259/10 визначено термін до розправи на день 11 липня 1910 о 10 год. саля П. в домі Вербера.

Для стереженя прав Григорія Сидоровича установляє ся пана адвоката Виханьского в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде повисшого в в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосять ся або вимінять повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.

Золочів, дня 17 червня 1910.

Ч. сп. Ст. 22/10 (3) (7100)

Едикт.

Против неприсутному Грицеви Гринишин внесла Руска Щадниця в Перемишли через адвоката др. Кормоша в Перемишли позов о 82 кор. 78 сот. і т. д.

На підставі позву видано наказ заплати дня 30 марта 1910.

Установлений для стереженя прав пізваного куратором адвокат др. Петер в Перемишли буде его заступати так довго, аж він в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний.

Перемишль, для 4 червня 1910.

Kuratele.

L. cz. L. 86/10 (6) (6860 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Hryhora Szynkaruka syna Iwana w Chmielowej.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Zahajkiewicza syna Michała w Chmielowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. P. VIII. 37/5 (17) (6659 3—3)

Maryanna Marduła, żona Romana z Zakopanego, uznana przez lekarzy za umysłowo zdrową, zostaje z pod kurateli uwolnioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. P. 42/10 (4) (6927 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Nykołę Chreptowskiego w Podpieczarach.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Klejnotę w Podpieczarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 18 marca 1910.

L. cz. P. VIII. 204/8 (16) (6660 3—3)

Zawieszoną nad Anną Łabuda z Lasku kuratelę z powodu obłąkania znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 9 maja 1910.

L. cz. P. IX. 94/10 (2) (6957 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 9 kwietnia 1910 l. cz. Nc. IV. 335/10 (2) zatwierdzenia, kuratelę nad Maryą Czambuł w Denysowie z powodu stwierdzonego przez Sąd tutejszy marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Iwana Mikołyszyna w Denysowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. P. 52/10 (10) (7002)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Bajorka w Rzepienniku strzyż.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Bajorka w Rzepienniku strzyż.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Biecz, dnia 14 maja 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 10/10 (2) (7331 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Henryka Wilczyńskiego w Zakopanem wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionych rzekomo przez podającego książeczek wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Zakopanem Nr. 2457 na 5070 kor. opiewającej na dr. Henryka Wilczyńskiego i Nr. 2759 na 816 kor. 76 hal. opiewającej na Strączek Teresę.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, by zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. T. 19/10 (2) (7371 3—3)

Na wniosek firmy Schönker et Holländer w Krakowie ulica Gertrudy 29 wdraża się postępowanie amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla, wystawionego i żyrowanego w Krakowie 19 lutego 1908 na kwotę 1164 kor. 80 hal. przez firmę Schönker et Holländer, a akceptowanego przez Mosesa Weissmana kupca z Woronowa obecnie w Kałuszu zamieszkałego, płatnego dnia 19 sierpnia 1908 w Stanisławowie we filii Banku austro-węgierskiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" weksel ten sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego tego terminu weksel ten zostanie amortyzowany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 25 maja 1910.

L. cz. T. V. 12/10 (2) (7333 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Mikołaj Popek urodzony w Mazurach parafii Ranizów, wydaliwszy się przed 30 laty na robotę do Rossyi w okolicę miasta Rozloma nad Donem dotąd nie powrócił i nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Stanisława Popka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Mikołaja Popka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 maja 1910.

L. cz. T. 52/10 (1) (7289 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Excellencyi Antoniego hr. Wodzickiego tudzież Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej wystawionej przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie na imię Antoniego hr. Wodzickiego Nr. 669 na kapitał 391 złr. 1 ct. w. a. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.

Kraków, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. T. 22/9 (4) (7500 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, któryby o życiu i miejscu pobytu Kieryły Berbeńczuka Dmytra w Kosmaczu miał jaką wiadomość, by do jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia nazwanemu sądowi lub też ustanowionemu dlań kuratorowi Petrowi Berbeńczuk Dmytra w Kosmaczu dał wiadomość, inaczej po upływie powyższego czasokresu Kieryło Berbeńczuk za zmarłego będzie uznany.

Kołomyja, dnia 21 maja 1910.

G. Zl. T. 52/10 (1) (7586 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Filiale der Zivnostenska banka pro Cechy a Morawa in Brün, durch dr. Otokar Baron Pražák, Adwokaten in Brün wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels folgendes Inhalt „Lemberg, den 15 November 1909 Pr. K. 193 Am 15 Mai 1910 zahlen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine Eigene die Summe von Kronen Einhundertneunzigdrei den Wert in Waren und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Frau Sara Roza Wegner in Lemberg. Sigmund Stark. Angenommen Sara Roza Wegner a tergo Sigmund Stark, Filiale der Zivnostenska Banka pro Cechy a Morawu in Brün" eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen dato der 3-ten Kundmachung in „Gazeta Lwowska" geltend zu machen, widrigens seine Rechte nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Landes als Handels Gericht, Abt. VII.

Lemberg, am 31 Mai 1910.

L. cz. T. IV. 12/10 (3) (7505 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Spangeleta z Świebodzina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi duplikatu rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej kasy eskontowej i oszczędności w Mielcu z 1 lutego 1904 Nr. 653 na kwotę 900 kor. opiewającej, a na imię Jakóba Falika i Scheindli Spangeleet wystawionej.

Posiadacza duplikatu powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. Nc. I. 490/9 (7) (7573 3—3)
Edykt.

Ogłoszony edykt w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 286, 287 i 288 z roku 1909 w sprawie amortyzacyi zaginionego Dawidowi Mendlowi Reich z Ustrzyk dokumentu sprzedaży Nr. 229.917 akcyjnego Towarzystwa „Merkur" na turecki los Nr. 221.202 prostuje się w ten sposób, że ustanowiony tam 3 miesięczny termin opiewać ma 1 rok 6 tygodni i 3 dni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki dolne, 18 czerwca 1910.

L. cz. T. IV. 9/10 (4) (7290 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Józefa Łabaja z Szkodnej.

Józef Łabaj z Szkodnej, urodzony 21 czerwca 1833, wzięty do wojska w r. 1857, od tego czasu zaginął, nie dając o sobie znaku życia, a w zapiskach wojskowych figuruje według reskryptu kraj. generalnej komendy z dnia 24 stycznia 1861 Nr. 7812 jako zaginiony.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2. u c., przeto wdraża się na prośbę córki Maryanny z Łabajów Kiebałowej postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Łabaja.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Alojzemu Malawskiemu wiadomości o powyż wymienionym.

Zarazem Józefa Łabaja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. T. V. 4/10 (3) (7419 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anieli Urbanyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku zaliczkowego w Rzeszowie Nr. 84 na kwotę 30 kor. 35 hal. wystawionej, opiewającej na imię Anieli Urbanyi.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 maja 1910.

L. cz. Nc. XVI. 587/10 (2) (7379 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny i Gustawa Leinkramów w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych odnośnie do poświadczeń Nr. 36.042 na 4% oblig. prem. węg. Banku hipot. S. 3210/97 i 39177 na 4% oblig. prem. węg. Banku hip. S. 1811/65.

Posiadacza powyższych poświadczeń wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 1 czerwca 1910.

L. cz. T. 26/9 (2) (7499 3—3)
Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 22.390 na imię Warwary Kuftar wystawionej a na kwotę 82 kor. 66 hal. obecnie opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tutejszym sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną na mocy prawnej będzie uznaną.

Kołomyja, dnia 23 grudnia 1910.

Spadki.

L. cz. A. 552/9 (12) (7475 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w dniu 14 grudnia 1909 w Zaleszczykach zmarła Joanna Krycz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużą prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Stoklasa kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 6 stycznia 1910.

L. cz A. 170/10 (5) (7533 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 19 lutego 1910 w Owieczce zmarła Marya Połoniec pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedziczką Annę Kurzejową.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Połońca nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Tomaszem Rumianem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 19 maja 1910.

L. cz. A. IV. 45/10 (5) (7468 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 16 stycznia 1910 w Howiłowie wielkim zmarła Anna Seńków pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stefana Seńków nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Nikieforem Kaczmarem z Howiłowa wielkiego ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnja 8 czerwca 1910.

L. cz. A. 5/9 (151) (7587 3—3)
Edykt.

Odnośnie do ts. edyktu z dnia 10 lipca 1909 A. 5/9 (32) zawiadamia się interesowanych spadkobierców ś. p. Bohdana ks. Ogińskiego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Schätzel w Brzeżanach, a to w miejsce adwokata Tadeusza Hraba z Podhajec, który w międzyczasie zmarł.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 8 czerwca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 75/10 (7502 3—3)
Zmiany i dodatki przy wpisanych już firmach w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Grybów.
Brzmienie firmy: Powszechny Zakład kredytowy w Grybowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Dotąd: Prokura udzielona Pejsachowi Regenbogenowi.
Dotąd: Prokurę tę odwołano.
Data wpisu: 27 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 kwietnia 1910.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **1 Juli 1910** stattgehabten **fünfundfünfzigsten Ziehung** der **4%igen 50-jährigen Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100 = K. 200:

7079 9999 15873 27429 41159
9867 11674 22687 27894 31521

à fl. 500 = K. 1000:

4382 10709

à fl. 1000 = K. 2000:

17416 21534 28154 42733 60499 68428
18406 25978 33947 51190 61071 69111
20322 27825 36666 59018 61894 81097

à fl. 5000 = K. 10.000:

352 1027

à fl. 10.000 = K. 20.000:

71

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom **1 Oktober 1910** an bei der **Hauptcassa in Wien.**

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 Oktober 1910 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4%ige 50-jährige Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. 100 = K. 200:

94 1655 1805 1898 2505 2656 2973 3660 3825 4105 4307 4461 4776 23818
292 1672 1807 2229 2517 2715 3516 3661 40[illegible]6 4244 4310 4462 13155 31764
354 1725 1812 2230 2557 2842 3517 3766 4053 4253 4406 4513 16715 33795
814 1748 1831 2231 2593 2866 3599 3767 4058 4295 4422 4622 22849 35416
1396 1773 1865 2312 2616 2972 3601 3794 4067 4305 4427 4749

à fl. 500 = K. 1000:

112 227 620 744 887 938 947 1106 1146 1159 2744 7242 11494 15544
176 517 711 831 903

à fl. 1000 = K. 2000:

41 1793 3915 7163 7170 8020 9806 18096 24062 43253 50567 69878 75868
170 2165 4981 7169 8016 8305 10849 15644 37657 49475 53430 71285 104828
1546

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.